



Krystyna Prońko

Czy wykupią nas cudzoziemcy?

Andrzej WŁODARCZAK

Na początku grudnia zaczęła obowiązywać znowelizowana ustawa o gospodarce gruntami, która dopuszcza możliwość sprzedaży nieruchomości, w tym gruntów, cudzoziemcom. W przypadku sprzedaży lub oddania w wieczyste użytkowanie nadal niezbędna jest zgoda Ministra Spraw Wewnętrznych. Transakcje te są zatem wciąż pod silną kontrolą państwa. Bez zgody MSW można natomiast cudzoziemcom dzierżawić nieruchomości.

Ciekawe zatem, czy MSW wyda pozytywne opinie kilkunastu Duńczykom, którzy wiosną i latem interesowali się możliwościami zakupu sporej ilości gruntów rolnych na terenie województwa gorzowskiego. Chcieli oni założyć tu duże farmy hodowlane.

Duńczycy zainteresowali się województwem gorzowskim, gdy wiosną 1993 roku w prestiżowej gazecie „Politiken” ukazał się duży artykuł informujący o działalności pewnego tamtejszego biznesmena. Miał on rzekomo kupić właśnie w Gorzowskim kilka tysięcy hektarów ziemi wraz z należą do niej pałacami za śmiesznie niską cenę. Wymieniano kwotę od 15 do 465 dolarów za hektar, w zależności od klasy ziemi. A także - 93 centy za metr kwadratowy pałacu i innych zabudowań.

Zainteresowanie Duńczyków wzmocniły rozpowszechniane tam foldery. Oprócz tłumaczenia naszej ustawy o joint ventures zawierały one sporo mapek i zdjęć zachodnich terenów naszego państwa ze wskazanymi obiektami oferowanymi ponoć do sprzedaży. Załączone były do nich ceny nieruchomości oraz nazwiska kilku gorzowian, z którymi warto skontaktować się dla pominięcia sfinalizowania transakcji.

Jak można było się spodziewać, powstała olbrzymia wrzawa. Wkrótce okazało się, że wszystkie informacje z duńskiej prasy są po prostu kłamstwem, bo dotąd nie sprzedano cudzoziemcom ani kawałka ziemi.

Wrzawa ta miała jednak jedną dobrą stronę - dla Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie zaczęły się jechać grupy Duńczyków zainteresowanych zakupem sporych połaci ziemi i zakładaniem potężnych farm hodowlanych. Sprawiali na ogół dobre wrażenie. Z rozmów z nimi wyczuwało się, że znają się dobrze na nowoczesnym rolnictwie i dysponują kapitałem niezbędnym nie tylko do wykupienia stu czy trzystu hektarów wraz z zabudowaniami. Pragnęli również sporo inwestować, zwłaszcza w przetwórstwo mleka i roślin.

Byli więc poważnie traktowani przez administrację wojewódzką i obwoźni po terenach, które ich interesowały. Rozmowy zawsze kończyły się tak samo - propozycja zwrotu się do MSW o zgodę na zakup lub dzierżawę ziemi. Kilkunastu Duńczyków zapowiedziało złożenie stosownych dokumentów w Warszawie. Jak dotąd nie zapadły jednak żadne decyzje w tej sprawie.

Charakterystyczne, że wbrew obawom wielu ludzi - chęci zakupu lub dzierżawy ziemi na terenie województwa gorzowskiego nie wyraził dotąd ani jeden Niemiec.

Przedstawiciele tej narodowości zainteresowali się natomiast możliwością zakupu kilku pomniejszych pałaców i zamków. Jak można było się spodziewać, sam zamiar zakupu wywołał histериę zwłaszcza okolicznej ludności.

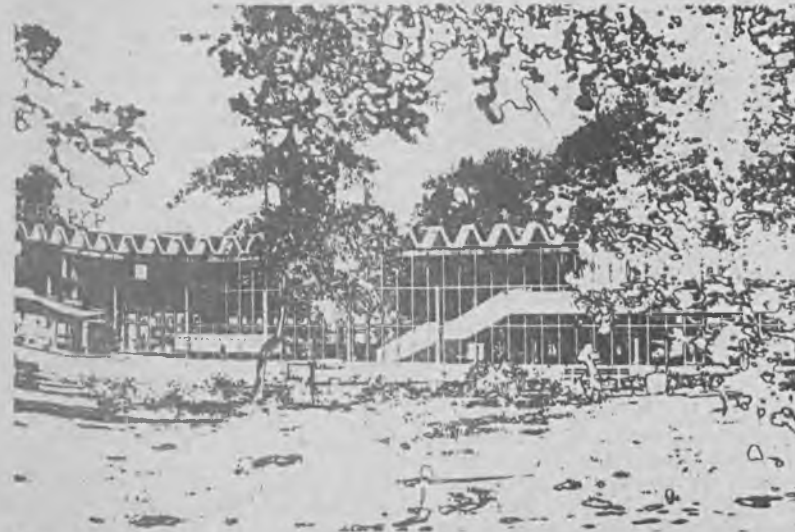
Tak było w Osieku koło Dobiegniewa, gdy Elwira Hennicke, mieszkanka Choszczyna na paszporcie konsularnym, prywatnie żona bogatego obywatela Niemiec, złożyła wniosek o zakup zrujnowanego mocno pałacu. Pragnęła wyremontować ów pałac i przeznaczyć go jak zapewniała - do celów rehabilitacyjno-oświatowych. Dotychczas niszczące zaś i jest wykorzystywany jako magazyn sprzętu turystycznego.

Antyniemiecka histeria, w którą włączyła się również prasa lokalna sprawiła, że E. Hennicke zrezygnowała z zakupu pałacu. Nadal więc niszczące, bo dotychczasowy użytkownik, czyli PKP nie ma pieniędzy na jego utrzymanie w takim stanie.

Nie mniejsza wrzawa powstała wokół próby wydzierżawienia zamku w Lubniewicach innemu Niemcowi. Choć faktem jest, że pojawiły się wówczas próby ominięcia prawa i oszukania współpólników. Aby uciąć machlojkę wójt gminy wygasił zarząd Funduszu Wczasów Pracowniczych nad zamkiem w Lubniewicach i postanowił go przejąć na własność komunalną. Decyzję tę zakwestionował FWP i skierował skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Niechęć wobec obcego kapitału wywołuje różne odczucia. Polacy obawiają się wykupienia zachodnich ziem przez bogatych i ekspansywnych Niemców. Tylko, że na razie jakoś owych strasznych Niemców z ich silną marką nie widać. Są za to mniej groźni Duńczycy. Inni z kolei - obserwując wielonarodowe przedsiębiorstwa na zachodzie Europy i praktyczne znoszenie tam granic - ową niechęć do cudzoziemców traktują jak relikt z muzeum nacjonalizmu. Co gorsza - podkreślają na każdym kroku - odstrasza ten sposób zachodnich inwestorów zakochujących się jak przysłówowi pies ogrodnika, co to sam nie zje, ale i drugiemu nie da...

Współczesny świat interesów to przecież wici kapitalowej i własnościowej układające się ponad granicami. Takie są po prostu tendencje w rozwoju światowej gospodarki. Wydaje się, że pojawienie się tych zjawisk możemy jedynie opóźniać. Uniknąć ich się przed tym późnie nie da. I winni o tym pamiętać przede wszystkim ci, którzy na wieść o pojawieniu się w ich miasteczku czy wsi cudzoziemcy z dużymi pieniędzmi, wpadają w histериę.



Zielona Góra - Dworzec PKP.

Fot. Czesław Luniewicz

Za dużo ciała (s.2)
Ploteczki (s.2)

Wywiady:
• z **Danielem Olbrychskim**
• z **Krystyną Prońko** (s. 3)

AFERA SCHNAPSGATE (s.4)
Gramy w brydża (s. 4)

Wreszcie będziemy razem (s.5)
Samotność (s.5)

SERWIS INFORMACYJNY „KRAJ-ŚWIAT” str. 7-8

Zielonogórska
Głogowska
Gorzowska



Magazyn

Nr 64/11 - 13.01.1991

Cena 1000 zł

CENA PIĘKNOŚCI

Krzysztof GRZEGRZÓŁKA

Któregoś dnia usiadła przed lustrem i dokładnie obejrzała swe odbicie. Trzydzieści lat temu, na tym samym miejscu widziała piękną, dwudziestoletnią kobietę o pełnych ustach, gładkiej cerze i jędrnym biuście, ale teraz w lustrze odbijała się stara twarz ze zmarszczkami na powiekach, obwisłymi policzkami i wyraźną fadą na szyi. Zrozumiała więc, że to ostatnia szansa. Koleżanki poleciły jej salon piękności pani M.

Dziś przeklina ten dzień, kiedy tam poszła. Przy uśmiechu dolna warga przesuwająca się lekko w bok, skóra tuż przy szyi jest napięta do tego stopnia, że uwiiera ją każdy kolnierzyk, poza tym chirurg nierówno naciągnął policzki. Gdy wróciła po zabiegu do domu, w lustrze, zamiast twarzy, zobaczyła narbrzmiałą, wykrzywioną maskę. Zupenie jakby ją ktoś oskalpował. Z miesiąca nie pokazywała się na ulicy.

Druga operacja była nie do uniknięcia. Tym razem przyjaciółka mieszkająca na stałe w Niemczech poleciła jej swojego chirurga. Podobno takiego, co to „niejedną spartaczoną klientkę postawił na nogi”. Sześciogodniowy pobyt w klinice kosztował 23 tysiące marek. Operacja rozpoczęła się od poprawek twarzy, a skończyła na poprawieniu piersi. Poprzedziła ją pod naciąganiem skóry, mięśni, kości, nerwy, ścięgna.

Ci, którzy wierzą w te osiągnięcia medycyny i chcą je wykorzystać do poprawienia swej urody nie uświadamiają sobie jednak zazwyczaj, że niepożądanym kierunkiem, deformując ją, co z reguły prowadzi do ślepoty i niedorozwoju umysłowego. Operacja i to wykonana w pierwszych tygodniach życia, jest jedy-

niepożądanym kierunkiem, deformując ją, co z reguły prowadzi do ślepoty i niedorozwoju umysłowego. Operacja i to wykonana w pierwszych tygodniach życia, jest jedy-



Fot. Marek Woźniak

nym ratunkiem dla takiego dziecka.

Pierwszeństwo przed zabiegami piękności należy się też osobom dotkniętym nowotworami. Trudno sobie nawet wyobrazić, aby człowiekowi z rakiem wargi lub nosa czekać kilka lat.

Granice między chirurgią kosmetyczną a leczniczą są zresztą bardzo płynne. Nieco przerosnięte piersi wymagają np. tylko zabiegu u pięknego chirurga, ale bardzo duże, powiększone piersi wymagają zabiegu u chirurga onkologa. W kraju rodzi się każdego roku ponad tysiąc dzieci z takimi wadami i utrzymuje się tendencja wzrastająca.

Nietrudno sobie wyobrazić zlekąnie z operacją przy przedwczesnym zrośnięciu szwów czaszkowych. Kości czaszki u dziecka są połączone szwami. Mózg w miarę wzrostu rozpycha kości. Czaszka może się zwiększać tylko dzięki nie zrośniętym szwom. Ale jeżeli szwy zrosną się szybciej, niż powinny, dochodzi do swoistej blokady. Kości nie rozszerzają się, a rozrastają się mózg rozpycha czaszkę w

kości, nerwy, ścięgna.

Ci, którzy wierzą w te osiągnięcia medycyny i chcą je wykorzystać do poprawienia swej urody nie uświadamiają sobie jednak zazwyczaj, że niepożądanym kierunkiem, deformując ją, co z reguły prowadzi do ślepoty i niedorozwoju umysłowego. Operacja i to wykonana w pierwszych tygodniach życia, jest jedy-

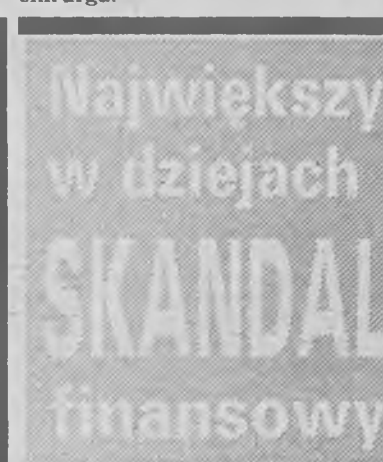
niepożądanym kierunkiem, deformując ją, co z reguły prowadzi do ślepoty i niedorozwoju umysłowego. Operacja i to wykonana w pierwszych tygodniach życia, jest jedy-

niepożądanym kierunkiem, deformując ją, co z reguły prowadzi do ślepoty i niedorozwoju umysłowego. Operacja i to wykonana w pierwszych tygodniach życia, jest jedy-

styczność, osuwają się i twardnieją, sprawiając kobietom dotkliwy ból. W licznych przypadkach, po kilku tygodniach od zabiegu dochodziło do niebezpiecznych obrzeków, bądź stwardnień tkanki łącznej. Przeszczerpy powodowały także bóle stawów, bowiem tworzywo sztuczne drażniło system odpornościowy. Szczególnie poszkodowane były pacjentki, którym przy uderzeniu pękał woreczek wypelniony płynem krzemiowym. Powodowało to zatkanie się dróg limfatycznych i krwionośnych.

Po operacji zmniejszenia biustu pozostają wyraźne blizny, często też dochodzi do zmniejszenia bądź zaniku brodawek. Zmniejszone piersi ulegają też czasami ponownemu powiększeniu, np. pod wpływem działania hormonów, zawartych w tabletkach antykoncepcyjnych lub na skutek nadwagi. Jeszcze groźniejsze powikłania zdarzają się po zabiegu odesłania tkanki tłuszczowej. W tkance organicznej tworzą się przetoki i skrzepy krwi. Może także dojść do zatkania żył nóg i nadudzia, a w rezultacie do zakrzepu.

Każdy zabieg powinien więc być poprzedzony wizytą pacjentki u dobrego lekarza specjalisty. Często za ogromnym pragnieniem posiadania gładkiej cery, jędrnego biustu, lub wysmukłych nóg kryją się jednak psychiczne kompleksy. Na większość z nich najlepszym lekarstwem byłby więc z pewnością zabieg wizyty u psychoterapeuty, niż u chirurga.



„Wall Street Journal” podaje, kto skorzystał na największym w dziejach skandalu finansowym — oszuści zagarnęli tylko 10 - 20 miliardów dolarów — 120 miliardów dolarów wzbogaciło przeważnie bogaczy i szlachty.

Amerykanka wiedza od kilku miesięcy, że w ciągu najbliższych 30 lat będą musieli jako podatnicy wyłożyć 500 miliardów dolarów na spłatę przeszło tysiąca zbankrutowanych kas oszczędnościowo - pożyczkowych, których depozyty były ubezpieczone przez skarb federalny. Do niedawna nie wiedzieli jednak dokładnie, gdzie właściwie podziła się ok. 140 miliardów dolarów, którymi te kasy obracały i które wraz z odsetkami i innymi kosztami tzw. „finansowego Wietnamu” obciąża Amerykanów ostentacyjnie sumą 3 i pół raza większą.

Teraz mogą się dowiedzieć, gdyż ostatni „Wall Street Journal” przyznosił na czołowiec artykuł pt. „Sladem miliardów”, przedstawiający wyniki dociekań grupy reporterów tego dziennika na temat „Co się stało z pieniędzmi utraconymi przez kasy”.

Okazuje się, że wbrew powszechnemu mniemaniu, oszuści wśród właścicieli, lub personelu kas zagarnęli stosunkowo niedużą część pieniędzy: 10 - 20 miliardów dolarów. Rozrzutność właścicieli i dyrektorów kas, którzy zależnie od gustu i fantazji fundowali sobie na koszt firmy wyieczki na Łazurowe Wybrzeże, popielniczki i umywalki ze złota, jachty i podróże taksówkami powietrznymi, pochłonęła dalsze 15 miliardów dolarów.

Amerykańska Temida tropi oszustów i defraudantów. Wydała dokończenie na str. 2

SKANDAL

dokończenie ze str. 1

dotychczas przeszło 300 wyroków skazujących (najwyższy: 30 lat więzienia) i prowadził śledztwo w kilku tysiącach dalszych.

Rozmiary jawnych nadużyć: 10 - 20 miliardów dolarów w ciągu niespełna 10 lat, czynią ze sprawy kas największą aferę finansową w dziejach USA i zapewne świata. Zwykli bandyci, których łupem pada w USA średnio około 30 milionów dolarów rocznie, dopiero za 500 lat dorównają nieuczciwym bankierom. Jednak ogromna większość strat, na jakie bankierzy ci narazili kasy, wynika nie z malwersacji, lecz ze zbyt rygorystycznych operacji finansowych.

Kasy były początkowo zacnymi instytucjami finansowymi, które przyjmowały nawet niewysokie oszczędności i płaciły od nich tradycyjnie 3 procent rocznie, a jednocześnie udzielały 30-letnich pożyczek na kupno domów na niskie 6 procent rocznie.

Zwolnione za prezydentury Ronalda Reagana spod kontroli państwa, kasy powiększały swój kapitał oferując oszczędzającym w nich osobom i firmom wysokie oprocentowanie. Aby móc je płacić, wdawały się w niepewne, ale bardzo intrygujące przedsięwzięcia, takie jak pożyczanie pieniędzy na jeszcze wyższy procent spekulantom giełdowym, czy walczenie o pośrednictwo w handlu nieruchomości, bądź kupno tzw. tandetnych obligacji (przynoszących bardzo wysoki procent, ale ryzykownych).

Znaczna część tych przedsięwzięć zakończyła się niepowodzeniem i przywiodła kasy do bankructwa. M. in. kasy tak rozhuśtały handel nieruchomościami i budowę obiektów publicznych, że wywołały spadek popytu na parcele budowlane, pomieszczenia biurowe i handlowe itp., czym naraziły się na ogromne straty.

Reporterszy „Wall Street Journal” oceniają, że spośród ok. 110 miliardów dolarów strat pozostałych po odliczeniu tego, co ukradli oszuści i wydali rozrzućnicy, 40 miliardów przypada na zyski właścicieli nieruchomości, przedsiębiorców handlowych, prawników i pośredników.

Dalsze 20 miliardów dolarów zarobili speculanci finansowi, 4 miliardy dolarów bankierzy handlujący tandetnymi obligacjami, a 4 - 6 miliardów bankierzy, którzy już po wybuchu afery wykupywali zagrożone bankructwem kasy w zamian za ulgi finansowe.

25 - 30 miliardów dolarów przypadło w udziale szczęściarzom, to jest tym posiadaczom domów kupionych na kredyt, którzy nadal płacili (lub płacą do dziś) niskie oprocentowanie, choć tymczasem wartość ich domów niewspółmiernie wzrosła.

Ponieważ kasy są ubezpieczone przez państwo, wszyscy, którzy ulokowali w nich pieniądze, a jeszcze ich nie odzyskali, otrzymają je z powrotem od skarbu federalnego — czyli od podatników amerykańskich.

Skarb federalny nie ma dość pieniędzy, by wypłacić odszkodowanie natychmiast w pełnej wysokości, więc musi sam się zapożyczyć — na wysoki procent. Właśnie dlatego łączna suma strat wyniesie ok. 500 miliardów dolarów (co prawda niektórzy mówią już o 600 miliardach). Oznacza to, że każdy z 250 milionów obywateli USA będzie musiał w ciągu najbliższych 30 lat zapłacić za szaleństwa nieuczciwych i nieodpowiedzialnych finansistów 2000 dolarów.

„Wall Street Journal” pisze, że przepomnienie 140 miliardów dolarów (początkowa suma strat) z kieszeni podatników na konta bogatych inwestorów, spekulantów, pośredników i szczęśliwych posiadaczy domów z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych sprawia, iż skandal z kasami jest, jednym z największych transferów bogactwa w całej historii Stanów Zjednoczonych.

blżej słowa

Złota stalówka, plastikowa miednica

Czy stalówka może być złota? - zapytała mnie znajoma, która w prezencie pod choinkę otrzymała pióro.

Tak, stalówka może być złota, mimo że pod względem historycznej treści oba te wyrazy kłócą się ze sobą. Dziś jednak wykonuje się stalówki z różnych metali, tak samo jak miednice wykonuje się z różnych surowców. Pierwotnie przecież „miednica” oznaczała tylko „miskę z miedzi”. Podobnie moglibyśmy spojrzeć na... „pióro”. Niegdyś pisano piórem gęsim, odpowiednio zastrzyżonym. Dziś też mówimy, że piszemy piórem, choć owo pióro w naszym gęsim nie przypomina. Zmienił się materiał, z którego wytwarza się pióra, zmienił się ich wygląd zewnętrzny - ale nie zmieniła się funkcja: piórem nadal się pisze. Zmiany znaczeniowej wyrazu możemy się doszukiwać również w „bieliznie”. Przecież bielizna oznaczała początkowo „biały strój”!

Gdybyśmy zaczęli doszukiwać się pierwotnych znaczeń w poszczególnych wyrazach, zwracając uwagę na drobne sprzeczności i nawoływać do używania słów tylko zgodnych w swym dzisiejszym znaczeniu z pierwotną postacią - zagubilibyśmy się i... zaniemówilibyśmy! Wszak zegarek nie może „chodzić”, lampa się nie „pali”, a słońce nie „wchodzi” czy „zachodzi”!

(sad)

Można poddać się hipnozie, można brać prochy osłabiające łaknienie, albo też dać sobie wpuścić balonik do przewodu pokarmowego. Niemcy na przykład wzięli się ostatnio do wytapiania grubasom nadmiaru tłuszczu za pomocą urządzenia zwanego „głębokim ciepłem”. Specjalny aparat podgrzewa człowieka do temperatury 42 stopni Celsjusza, w której to człowiek „wytopia się” przez około pół godziny z różnym skutkiem. Amerykanie znani z „radosnej twórczości” w metodach odchudzających posunęli się natomiast podobno do... zarażania delikwentów na pewien czas jajami tasemca. W ostatnim dniu „kuracji” jaja zabijano... Jeszcze gdzieś indziej do walki z otyłością wkracza akupunktura — bądź za pomocą igieł, bądź też specjalnego aparatu do elektrostymulacji blokuje się ośrodki sytości. Można zresztą także spróbować głodówki, diety cud, po których wraca się do „normy” równie szybko jak się „schudło”. Można też, w całkowitej już desperacji, trafić na stół operacyjny w łódzkiej klinice, gdzie wycina się po prostu grubasowi co nieco.

Tylko ten, kto nigdy nie miał kłopotów u nadwagę nie wie, jakie męki niesie za sobą tzw. odchudzanie. Niektórzy poddają się jego torturom przez całe życie, inni z doskoku, raz na jakiś czas. W epoce okrutnej mody na smukłą sylwetkę, pomoc w jej odzyskiwaniu stała się istną żyłą złota dla pomysłowych. Kto pierwszy, ten

kundowych, wygląda dziś jak modelka. Wzrost 170 cm, waga 68 kilogramów, śniada cera. Jej pobyt w Ośrodku Leczenia Nadwagi zdaje się być nieporozumieniem. Korpulentne panie patrzą na dziewczynę z zazdrością, a nawet pukają się w czoło: „Wariatka jakaś. Z czego ona chce schudnąć? Skóra i kości z niej zostaną!”

Ale Ania dobrze wie, co robi. Pokazuje swoje zdjęcie sprzed pięciu lat. Trudno ją poznać. Dwudziestoletnia Ania waży... 95 kilogramów, ma dwa podbródki, wystające brzuch, okrągłą buzię.

„Przepraszam, czy kiedy się śpi, to się chudnie? Oczywiście! Bo wtedy się nie je!..”

Za dużo ciała

Anna BUŁAT RACZYŃSKA

— Nigdy nie wybaczę rodzicom, że nie powiedzieli mi jak wyglądać, że im to nie przeszkadzało — mówi — Mama namawiała do jedzenia i do nauki, a więc

na wadze o trzy kilogramy i teraz chce to zrzucić. „To nie chodzi o to, że nie akceptuję siebie z tymi trzema kilogramami, ale o to, że z trzech bardzo szybko robi się sześć...”

* * *

Grudniowy turnus w ośrodku dr Piękosia uznany został za turnus najszczuplejszy z dotychczasowych. Wśród „kuracjuszek” zdarzają się i takie, które mierząc 168 cm wzrostu, ważą... 58 kg.

— Tym razem kobiety (bo mężczyźni

Jest także coś dla... grubego portfela. Bez trudu i błyskawicznie „odchudzają” go takie atrakcje jak masaż limfatyczny (sto tysięcy za jeden), elektrostymulacja (59 tys.) i solarium (30 tys.).

Efekty tego pierwszego są wciąż dyskusyjne. Znana niemiecka firma „Sunlight” rozpoczęła produkcję urządzenia do tego niezwykłego masażu przed około dwu laty. Do dziś nikt nie jest w stanie powiedzieć „co w tym tkwi” i czy grozi organizmowi konsekwencjami na przyszłość.

tuśsz wydalany jest z organizmu razem z moczem.

Mniej tajemniczo działa elektrostymulacja. Ot, leży człowiek, a mięśnie mu pracują. Wygodnie.

* * *

Jedną z kuracjuszek z powodu opryszczonej skóry z nosa posmarowanym białą masą cynkową. — Co to takiego? — pytają inne. — Najnowsza metoda odchudzająca — słysząc w odpowiedzi żart, który kilka pań traktuje poważnie. „Każdy sposób jest dobry jeżeli jest skuteczny...”

* * *

W ciągu szesnastu dni w ośrodku spadają trzy dni tzw. głodówki (masłanka, owoce, surówki). Prawie nikt nie dojdzie, chociaż zakazu nie ma. Niektórzy tylko głośno snują marzenia: „Oj, taka dwukilowa gołonka z grochem! Albo chociaż śledź w śmietanie, czy kilka ruskich pierożków!”

W marzeniach wychodzą nawyki żywieniowe. „Jednego dnia zjem gar bigosu, ale zaraz następnego dnia zaczynam się odchudzać”, — tak mówi pani podejrzewana pierwszego dnia o... wysoką ciążę.

* * *

Instruktorce od gimnastyki opowiada o kuracjuszkach z poprzedniego turnusu. Historia jest smutna. „Malutka była ta kobietka i okrągłutka jak paczuszek. Któregoś dnia w terenie zemdlą. Kiedy ją docucono, okazało się, że zataiła iż miała wcześniej problemy z sercem, a nawet jakąś wadę. Przyjechała jedynie, bo mąż który ma ciężką rękę kazał jej schudnąć o 7 kilo. Bała się wracać do domu. Zaproponowałam jej, żeby zamiast się katować, zmieniła męża...”

* * *

Kucharz w Ośrodku Leczenia Nadwagi w Jastrzębiej Górze waży sto dwadzieścia kilo albo i więcej. Dziewczyna od aerobiku jest biała jak papier i ma podkrążone oczy, chociaż solarium za ścianą.

Pracują. Nie mają czasu dla siebie. Nie stać ich na „fanaberie”.



Fot. Archiwum

lepszy. W Polsce — podobno dr Henryk Piękos, absolwent gdańskiej AWF, który w czerwcu 1990 roku otworzył pierwszy w kraju Ośrodek Leczenia Nadwagi w Jastrzębiej Górze nad morzem.

— Jesteśmy otyli, zmęczeni, ospali, niezdrowi, a nowy styl życia w nowych czasach wymaga od nas tzw. międzynarodowej, a więc smukłej, lekko opalonej, sprężystej sylwetki — mówi dr Piękos — Dobrze, jeśli zabierzemy się za siebie, zanim będzie to już tak trudne, że prawie niemożliwe. Najlepiej od zaraz.

* * *

Ania, lat 26, fizyk od laserów pikose-

siedziałam nad książkami i jadłam. Dopiero kiedy odeszłam z domu mogłam wziąć się za siebie. To było pięć lat przez mękę.

Spróbowała wszystkiego. Od ścinających nóg głodówek, przez różne diety, leczenie hipnozą, acrobic, callanetic, po elektrostymulację i masaż.

— Dopiero od niedawna wyglądam jak człowiek i jestem szczęśliwa. I pewna tego, że już nigdy w życiu nie „zapasę” się. Przeraża mnie myśl, że miałabym od początku zaczynać całe to odchudzanie.

Dlatego przyjechała do Jastrzębiej Góry. Wzięła „lewe” zwolnienie z pracy i wszystkie oszczędności. Od lata przybrała

wciąż jak na lekarstwo) przyjechały nie tyle schudnąć zta wszelką cenę, ile po prostu o siebie zadbać — mówi kadra ośrodka, absolwenci gdańskiej AWF — Rekordów nie z tej ziemi raczej nie będzie.

I rzeczywiście. Średnia spadku wagi na wspomnianym „szczupłym turnusie” wynosi 5 i pół kilograma. Najwięcej udaje się zrzucić pewnej pracownicy masarni, która jest tu już po raz drugi. Dziewięć kilogramów. Najmniej — wzięwszy pod uwagę ciężar wyjściowy — zrzuciła wiceprezes spółdzielni mieszkaniowej w Trójmieście.

To już nie to, co rekord sprzed paru miesięcy. Pobit go lekarz ginekolog z południowej Polski. Przyjeżdżając ważył 120 kilo, a wyjeżdżając jako mężczyzna stukił. Na pożegnaniu bankiecie wystąpił w eleganckim garniturze, w którym nie mieścił się od dziesięciu lat. Tego lekarza pamięta cała kadra ośrodka — od masażystów po panią od aerobiku. „Narzucił sobie własny, indywidualny program maksimum. Właściwie nie odpoczywał”.

Najmniej z dotychczasowych kuracjuszy ośrodka schudła tu pewna znana modelka Mody Polskiej. Półtora kilograma. Wtajemniczeni powiadają jednak, że ona „doprawdy nie miała już z czego chudnąć”. Pani obsługująca w ośrodku aparaturę do masażu limfatycznego wspomina ją z uśmiechem: — Prosiła pokazując miniaturową fałdkę na brzuchu: „tu niech mi pani ochudzi”...

* * *

Program ośrodka to żadna filozofia. Wszystko dla ludzi. Faktem jednak, że w domu, przy normalnym trybie życia zrzucić te parę kilogramów byłoby o wiele trudniej. Najgorzej jest z dietą, gdy inni domownicy chcą jeść „normalnie”.

W środku wszyscy jedzą to samo. Tysiąc kalorii dziennie. I okazuje się, że mimo to, nie umiera się z głodu i nie słabnie. Przeciwnie. Starcza sił na codzienny, kilkukilometrowy marsz brzegiem morza albo lasem, na godzinę gimnastyki i wieczorem na półgodzinny aerobik lub callanetic. Niektórym udaje się jeszcze potańczyć na dyskotekę.

Okazuje się, że aby żyć nie trzeba wcale witać w sobie masy pieczywa; ziemniaków, tuśszu. Wystarczy na śniadanie kawałek pieczywa z chudą wędliną, mleko, kawa, kawałek sera. Owoc po paru godzinach, a na obiad wcale nie musi być zupa. Lepiej po — zjeść jabłko, a najpóźniej o szóstej lekka kolacja.

Dieta daje najwięcej. O tym wie każdy, kto kiedykolwiek próbował odchudzać się. Reszta to tylko dodatek — niezbędny zresztą, aby wraz z zrzucającą wagę nie postarać się o parę lat.

Atrakcją ośrodka w Jastrzębiej Górze są różnego rodzaju zabiegi odnowy biologicznej. Każdy z kuracjuszy otrzymuje obowiązkowo w ramach opłaty za turnus po cztery masażę ręczne częściowe, masaż podwodny, bicz szkodliwy i sauny. To dla skóry, aby nie wiotczała pod wpływem luzów, jakie się pod nią pojawiają.



Fot. Archiwum

Do usług czytelników
zawsze gotowa
„Gazeta Nowa”

REKLAMA
w Zielonogórskiej
GAZECIE NOWEJ
tania i szybka

PRAWĄ MARSZ

Powinienem właściwie zazdrościć redaktorom „Gazety Lubuskiej”. Pisują do nich z reguły jedynie wierni czytelnicy (nazwisko i adres znane redakcji), w pełni solidaryzujący się z wyrażonymi na łamach poglądami. Ba, dodadzą czasem B do dziennikarskiego A, postawią kropkę nad i, załączą najserdeczniejsze życzenia i wyrażą poparcie dla całego zespołu. W sprostowaniu ewidentnych łgarstw i pomówień dostrzegą nie meritum sprawy, lecz „arogancję władzy”, czego - podobnie jak ulepieni z tej samej gliny redaktorzy - nie widzieli jakoś przez minionych czterdzieści kilka lat. Może dlatego, że była to ich władza?

Anonim, który otrzymałem, miał całkiem odmienny charakter:

Panie Mincer!

Po przeczytaniu kolejnej pana bzdury pt. „Prawą marsz” doszedłem do wniosku, że jest pan jednak skończonym durkiem. To mgr inż. przed pana nazwiskiem nie tłumaczy jednak, dlaczego nie umie pan wyciągać wniosków z historii. Nawet prof. Brzeziński nie jest w stanie pana przekonać, że inny wariant niż „noc Generala” był o wiele gorszy dla dzieci zrodzonych tej nocy, nad którymi pan się tak fałszywie rozczula. Niestety, prawica w naszej okolicy zawsze cechowała się bezbrzeżną głupotą, czego jest pan ewidentnym przykładem. Niech pan pomyśli, że może pan kiedyś za tę głupotę

zapłacić (pisownia oryginalna). I z powodu takich bzdurów nie chce się brać waszej gazety do ręki.

Autor bał się nawet (wstydy?) ujawnić swego charakteru pisma, użył więc maszyny do pisania. Zupełnie niepotrzebnie. Żyjemy już na szczęście w czasach, w których publiczne prezentowanie odmiennego zdania nie jest

ANONIM

przestępstwem politycznym czy kryminalnym. Zamykanie za poglądy to spiewka socjalistycznej przeszłości, kojarząca się ze współczesnością jedynie redaktorowi Gierlachowi. Cóż, on by może i zamykał...

Również przejęczenie: „zapłacić” składam na karb dotychczasowych doświadczeń czytelnika. Tak bojowa do niedawna milicja-policja ograniczy zapewne niebawem swą działalność jedynie do kościelnych asyst i przeprowadzania staruszek na drugą stronę ulicy. Znowu będzie „palcieć”, jeśli wróci do władzy stare.

Przechodzę z pobłażaniem obok użytych w anonimie inwektyw: „skonczony duren, bezbrzeżna głupota, bzdura, bzdety, fałszywe rozczulanie”. W końcu - każdy dyskutuje na takim poziomie, do jakiego został przyzwyczajony. Pomijam niedwuznacznie sformułowaną groźbę - jestem nawet przygotowany na ewentualne wbijanie na pał; po potomkach Żelaznego Feliksa można się wszystkiego spodziewać. Chętnie natomiast podyskutowałbym z anonimowym czytelnikiem merytorycznie.

I tak - wcale nie twierdzę, że wariant interwencji z zewnątrz nie byłby gorszy; pamiętamy dobrze doświadczenie węgierskie, czeskie, afgańskie. Rzecz w tym, że - moim zdaniem - był on bardzo mało prawdopodobny. Telewizyjny wywiad z przywołanym przez autora anonimem prof. Brzezińskim dowiódł, że międzynarodowa Bugu liczyła się jednak mocno z opinią międzynarodową. Poza tym - moje zarzuty dotyczą nie tylko tej grudniowej nocy, lecz również lat, które po niej nastąpiły; lat bezpowrotnie straconych.

Kwitując nadesłany list, oczekuję dalszych, może bardziej cywilizowanych w formie i przede wszystkim podpisanych. Nie zabraknie dla nich miejsca na łamach „Zielonogórskiej Nowej”, nie przejęliśmy bowiem reguł gry konkurencji. Głaskać możemy się we własnym gronie, niepotrzebne są do tego gazety - łamy. Niech rozpalą je gorące dyskusje, niech argumenty ścierają się z argumentami. Możliwość takiej swobodnej wymiany poglądów - warto zauważyć - zawiądujemy „bezbrzeżnej głupocie prawicy”. Klasyki lewicy, z której zdaje się wywodzić mój anonimowy adwersarz, byli zwolennikami innych rozwiązań: stawienia pod mur, ucinania rąk, w najlepszym razie - trzech lat bez zawieszania.

Edward J. MINCER

Wygrana dopiero bitwa

Z Danielem Olbrychskim rozmawia Andrzej Biliński

• **Panie Danielu ostatnio głośno o tym, że wydał pan książkę o Włodzimierzu Wysokim. Co sprawiło, że aktor wziął się do pisania. Czy to oznacza początek nowej drogi?**

— I tak, i nie. Tak, bo wcale nie obiecuję, że to będzie moja ostatnia próba pisarska, jak czas i chęć pozwolą, być może, zabiorę się za spisanie swoich własnych wspomnień. Nie, bo przede wszystkim czuję się aktorem, i sądzę, że mam jeszcze parę ról do zagrania. Wspominki o Włodzimierzu Wysokim — bo tak brzmi tytuł książeczki — raczej niż książki, której jestem autorem, to dzieło, które narodziło się z wielkiej, autentycznej przyjaźni, jaka łączyła mnie z tym fascynującym człowiekiem, jednym z najciekawszych, jakich w życiu poznałem. W licznych ze mną wywiadach prasowych, radiowych i telewizyjnych, dotyczących Włodzimierza Wysokiego właśnie, reakcje odbiorców uświadomiły mi, że jest tak duże zainteresowanie jego osobą, że nie wolno mi tego, co o nim wiem, co z nim przeżyłem, zatrzymać tylko dla siebie.

• **Co u pana obecnie słychać, co pan teraz porabia, jakie są pana plany zawodowe, i dlaczego ostatnio jest pan tak rzadkim gościem w tv?**

— W telewizji nigdy nie byłem częstym gościem i to z kilku powodów. W dawnych czasach sam dbałem o to, żeby mnie w okienku nie było za dużo, bo wiadomo przecież, że tv eksponowała głównie tych, którzy podobali się władzom, a co za tym idzie, którym również podobala się władza, a przynajmniej ją kokietowali. Później sama władza pilnowała, żeby mnie odsuwać, chcąc mnie w ten sposób ukarać za to, że ośmieliłem się w 1976 roku wystąpić w obronie robotników. Miałem więc wówczas w tv „szlaban”, czym zresztą, prawdę mówiąc, ówczesny szef tej placówki wyrządził mi per saldo bardziej przysługę niż krzywdę. Obecnie, jak żyjemy w czasach normalnych, mam do tv stosunek również normalny, o czym świadczy fakt, że nie tak dawno grałem w teatrze tv Makbeta i Otella. Ostatnio nie otrzymałem jednak z tej strony żadnej ważnej i ciekawej propozycji, abym musiał zmieniać swoje aktorskie plany. Dzięki licznym rolom na zachodzie Europy, głównie filmowym, ale również i teatralnym, stałem się jakby aktorem międzynarodowym. Gram głównie we Francji, ale również w Niemczech, Włoszech, Grecji, Kanadzie i w innych krajach. Nie narzekam na brak propozycji, mam ich na ogół więcej niż bylibym w stanie skorzystać. Wybieram oczywiście takie, do których serce mocniej mi zabije. A jeśli akurat nie takiego, co by mnie pociągało, mi nie zaoferują, to na przykład jadę z teatrem „Ramp” Andrzeja Strzeleckiego na

występy krajowe, bądź zagraniczne, bo uważam ten teatr za jeden z najciekawszych i najbardziej ambitnych. I tak życie się toczy, na ogół jednak zawsze warto i na

łański, Skolimowski czy Zanussi. Jak to zrobić? Na pewno trzeba polskiemu filmowi pomóc przez choćby lepszą dystrybucję, organizację widowisk, przez lepszą jakość



obowiązki rodzinne na przykład wciąż brakuje mi czasu, ale to już typowe dla zawodu aktora.

• **Ostatnio o polskim filmie mówi się rzadziej. W kinach na działach rodzimej produkcji raczej pustki. Gdzie tkwią przyczyny?**

— To rzeczywiście prawda, ale prawda nie cała. Według mnie na przykład polska publiczność bardzo skrzywdziła Kieślowskiego, którego „Dekalog” odniósł wspaniały sukces na zachodzie, a w Polsce padł. Myślę, że pierwszym obowiązkiem polskiego kina jest właśnie odzyskiwanie widowni, głównie polskiej. Bo tylko wówczas nasi reżyserzy będą mieli odwagę pokusić się o coś bardziej ambitnego, tak jak mieli odwagę Munk, Wajda, Po-

kin, słowem przez te wszystkie działania, które mogą zachęcić widza do wybrania się do kina. Na całym świecie kryzys kina jest widoczny, ale jednak filmy się kręci i ludzie chętnie je oglądają. Ale na zachodzie kino to nie tylko film, to cała machina przyciągania ludzi na ten film, kreowanie gwiazd, reklama, dystrybucja itd. Najlepiej nawet towar trzeba umieć dobrze sprzedać. U nas się tego nie potrafi o czym świadczy właśnie klęska Dekalogu Kieślowskiego.

• **Która z pańskich ról jest panu najbliższa i dlaczego?**

— Nie ma takiej roli. Te wszystkie role, to są moje dzieci. Ja wiem dobrze, które z nich jest zdolniejsze, piękniejsze i które z nich za-

jdzie w życiu dalej, ale ja je wszystkie kocham jednakowo. Niewątpliwie w sensie wagi najważniejsze były dla mnie filmy z Andrzejem Wajdą. Mam bowiem świadomość, że te właśnie filmy otworzyły mi szerszą drogę do kariery, im za wdzięczam najwięcej.

• **Czy jest jeszcze jakaś rola, rola pańskich marzeń, której pan do tej pory nie zagrał?**

— Ja się bardzo boję marzyć o rolach, bo nie daj Boże te moje marzenia się spełnią i co wówczas — wówczas zostaje pustka. O wiele przyjemniej jeśli taka rola, o której można by marzyć właśnie, trafia się nieoczekiwanie i staje się wówczas wielką, ogromną niespodzianką. Jak na przykład rola Hamleta, którą powierzył mi Hanuszkiewicz, gdy byłem jeszcze młodziutkim aktorem i nawet nie miałbym odwagi o tym zamarzyć. Z tymi moimi marzeniami o rolach, a raczej z obawą o to by nie marzyć, jest tak jak z wielką miłością. Jest piękniejsza, kiedy przychodzi nagle, nieoczekiwanie, nie zawsze wówczas gdy się na nią cały czas czeka.

• **Który z zagranicznych, czy też polskich aktorów był, czy też może jest nadal dla pana wzorem i dlaczego?**

— Nie mam wzorów, natomiast mam wielu ukochanych aktorów i polskich i zagranicznych. Jest ich tylu, że nawet nie bardzo chciałbym ich wszystkich wymienić, a by kogoś nie opuścić, a tym samym nie skrzywdzić. Ale gdybym już musiał to zrobić to na pewno bym nie pominął takich nazwisk, jak na przykład: Paul Newman, Marlon Brando, James Dean, Steve McQueen i Marcello Mastroianni, a z naszych Tadeusz Łomnicki i Gustaw Holoubek.

• **Czy patrząc na to wszystko, co się zmieniło w naszym kraju, jego gospodarce i życiu społecznym, jest pan optymistą? Wierzy pan, że potrafimy dać sobie radę? Bo wielu naszym rodakom jakby opadły ręce, o czym świadczy na przykład przebieg drugiej tury wyborów, do których stanął tylko co drugi obywatel.**

— Mam pretensje do polskiego społeczeństwa, właśnie o ten brak wiary i o to, że nie potrafi się cieszyć z tego co osiągnęło. A osiągnęło przecież na prawdę tak wiele. Jeżdżę po świecie i wiem dobrze, jaki na tym świecie jest dla nas, Polaków, podziw. Za to, że potrafiliśmy obalić tamten system. Czy ktoś w to w ogóle wierzył, że to będzie możliwe i to bez jednej kropli krwi? Tak się jednak stało i to się stało za sprawą nas samych. Wykazaliśmy wielką odwagę i determinację w najcięższych chwilach. A teraz, gdy już wychodzimy na prostą, gdy gołym okiem widać wielkie zmiany, które nastąpiły, wystarczy przecież wejść do pierwszego z brzegu sklepu, aby je zauważyć, wielu traci wiarę w sens i słuszność tych zmian i nie dostrzega dla siebie perspektyw. Ja wiem, że wielu ludziom jest ciężko, może nawet bardzo ciężko, ale nie brak takich ludzi w najbardziej krajach świata. My, Polacy, wygraliśmy wielką bitwę o lepsze jutro obalając zienawidzony system. Ale nie wygraliśmy jeszcze całej wojny, o to lepsze jutro. Ta wojna trwa codziennie i wygrywać trzeba codziennie, zwłaszcza, że ta walka codzienna jest znacznie trudniejsza i właśnie tu trzeba mieć wytrwałość oraz wiarę w powodzenie. Jeśli nam tego zabraknie, to nic zda się ta jedna wygrana bitwa.

Film i okolice

ZAGROŻENIA W ŚWIECIE NORMALNYM

Andrzej MILCZARKIEWICZ

Wracamy do normalnego świata. Powoli, to prawda, być może za wolno. Na pewno za wolno o ile myśleć w kategoriach życzeniowych. Chcemy normalności wszystkiego: pracy, płacy, gospodarki, kultury.

Przyczyn powolności przemian w społecznym obiegu kultury jest wiele. Zagrożeń więcej. Zasygnalizujemy te najważniejsze, najbardziej widoczne. Pod-

wiązań prawnych wspomagających finansowanie kultury. Wspomnijmy w tym miejscu o systemie podatkowym czy instytucji fundacji. W dzisiejszej Polsce zaczynamy stawiać kroki w tym kierunku i trzeba uczciwie powiedzieć, że bardzo często są to kroki fałszywe. Fundacja sztuki jest tego wymownym dowodem.

Warto by może „przeczepić” na ro-



KRWAWY SPORT

stawowym wydaje się stary sposób myślenia o kulturze. Twierdzenia, pewniki, aksjomaty obowiązujące w tej materii ogłoszone w PRL okazały się fałszywymi. Niestety u wielu twórców czy też menadżerów, zwanych kiedyś działaczami kultury, w dalszym ciągu mają moc obowiązującą. Zmiany w mentalności nie nadążają za zmieniającą się rzeczywistością.

Ci, którym udało się wyrwać z utopii socjalistycznej wpadają w świat kapitalizmu rodem z ubiegłego wieku. Popatrzmy na księgarnie czy kina. Widać jak na dłoni: rządzą tu prawa wlczonego kapitalizmu.

Zysk, maksymalny zysk za wszelką cenę. Jak najszybciej osiągnięty. Nikt, lub prawie nikt nie próbuje zarobić - z pewnością mniej, ale zarobić - oferując rzeczy trudniejsze czy ambitniejsze. Sukcesy kasowe amerykańskiego filmu „Stowarzyszenie umarłych poetów” czy polskiego „Ucieczka z kina „Wolność” zadają klam twierdzeniu jakoby pieniądze dawały tylko produkty trzeciorzędnej wartości. Oferta na jaką trafiamy jest stanowczo za wąska. Nie istnieje również rozeznanie potrzeb rynku. Przypadek zastąpił jakiegokolwiek reguły.

Na całym świecie określone zjawiska, trendy, tendencje są sponsorowane. Istnieje rozdubowany, sprawny system roz-

dziny gruntu to, co gdzie indziej się sprawdziło, przyniosło zakładane wyniki.

Godnym zastanowienia staje się pytanie o możliwości sponsorowania kultury z innych źródeł niż budżet państwa czy środki władz samorządowych. Myślę tu o instytucji prywatnego sponsorowania.

Uciążliwy spadek po komunizmie w postaci rewidykacyjnej postawy wobec państwa musimy odrzucić. Podstawowa kwestia to pytanie co i jak przybliżyć społeczeństwu? W tych trudnych i ciężkich czasach nie możemy pozwolić sobie na uganianie.



„GONI MNIE EMERYTURA”

Z Krystyną Prońko rozmawia Bogdan Kuncewicz

• **Sytuację w kraju mamy specyficzną, wielu artystów przebranażają się. Czy nie myślała Pani o zmianie zawodu?**

— Myślę, że mnie to niebawem czeka. Jestem już na tym etapie, że powinnam z tego show-businessu odejść, bo goni mnie emerytura. Wiecznie śpiewać nie można, a Foggiem nie chcę być, tym bardziej, że jestem kobietą - i bycie piosenkarką jest sympatyczne tylko do pewnego momentu...

Owszem, zdarzają się takie zwenementy jak Tina Turner, lecz mnie to niekoniecznie musi dotyczyć. Nadal pozostanę w kręgu muzyki, lecz zmienię profil.

• **A więc będzie Pani chciała skorzysta z szansy prywatyzacji?**

— Jeżeli myśli pan o prywatyzacji, jaką robi w tej chwili jeden z naszych najpopularniejszych satyryków, to by bardzo duże pieniądze się trzeba mieć. On jest bezwzględny w wykorzystywaniu ludzi z którymi pracuje. Ja do takiej prywatyzacji się nie nadaję, ponieważ nie mam dużych pieniędzy - kapitału. Nie jestem też osobą bezwzględną.

• **No cóż, business partny jest na twarde zasady, tutaj nie ma wyładowanych reguł...**

— Niemniej jednak są pewne granice, których przekroczyć nie można, a u nas

są ewidentnie przekraczane. Zasadniczy powód tkwi w tym, że nie wypracowaliśmy sobie żadnej struktury w czymkolwiek, tylko wszystko żywcem przenosimy z innych uwarunkowań w nasze.

• **A mówi się, artyści teraz mają większą szansę niż w minionym okresie.**

— Tak, to prawda, mają duże możliwości. Przecież mają szansę wyprodukowania i wydania własnych utworów, własnym nakładem. Do tej pory artysta, który dawał nazwisko, a nie miał swoich utworów jako autor tekstu czy kompozycji na płycie praktycznie nic z tego nie miał.

• **Co Pani dał zawód piosenkarski?**

— Zobaczyłam kawałek świata. Gdybym była w innym zawodzie, to prawdopodobnie nie miałabym takiej możliwości.

• **Jednak ostatnio jakby mniej Pani koncertuje - nie tylko po świecie, także po Polsce?**

— Życie estradowe w Polsce jest w tej chwili bardzo ubogie. Tak, to prawda, niewiele koncertuje. A jak już jestem w trasie to często przytrafiają mi się śmieszne sytuacje, a czasami wręcz dramatyczne. Ot choćby, kiedyś umawialiśmy się w gdańskim klubie „Żak”, że zagramy za bilety. Tak się złożyło, że tego samego wieczoru grał przed nami

jeszcze jeden zespół. Gdy zbliżał się koniec koncertu wyszedł kierownik klubu i powiedział: „Proszę państwa, zbieramy po raz drugi za bilety, ponieważ zmienia się artysta”. Natomiast publiczność stanowczo odrzekła: „Nie zapłacimy i nie wyjdziemy”... I tak też stało się, a koncert się odbył. To oczywiście śmieszna sytuacja.

Natomiast jedna z dramatycznych też miała miejsce w Gdańsku, ale tym razem w „Rudym Kocie”, gdzie chcieliśmy zrobić promocję płyty. Umowa na występ została zawarta z moim mężem, bez podpisywania zbędnych papierków, jak słowo, to słowo. Przyjechaliśmy do Gdańska dzień przed występem, była to środa - i ku naszemu zdziwieniu okazało się, że mamy już koncert - pomimo, że umawialiśmy się o czwartku. Podczas tych wszystkich dni będąc w Gdańsku mieliśmy bezustannie kłopoty z wypożyczoną aparaturą. Już drugiego dnia chciano ją zabrać agentowi, który w rezultacie był jedynym człowiekiem chcącym cokolwiek tam zrobić, pozostali pracownicy mu przeszkadzali. Gdy pytałam się etatowych pracowników klubu od czego kto jest, to odpowiadano, że oni jedynie tam „sprzątają”. Drugiego dnia, gdy chcieliśmy przygotować się do występu po prostu nie wpuściliśmy nas na salę, ponieważ akurat występ miał bioenergoterapeuta. Zastanawialiśmy się

często, jak to wszystko ma funkcjonować, skoro nikomu na niczym nie zależy. Każdy chce tylko zarabiać i nie robić. Albo coś robić, co w rezultacie będzie przeszkodą tym, którzy rzetelnie pracują.

• **Czyli nadal ludziom brakuje kompetencji?**



— Brakuje jakiegokolwiek kompetencji. I co ciekawe, jak komuś zwróci uwagę, to natychmiast się obraża. To

bardzo charakterystyczna cecha dla nas Polaków. Ponadto, nie ma w kraju wyspecjalizowanych firm, które zajmowałyby się organizacją koncertów. Sukces imprezy, to przede wszystkim kompetentny organizator i dobra reklama. Niestety, w Polsce nikt nie docenia reklamy. Nikt nie zdaje sobie sprawy, jaką ona ważną rolę spełnia. Oczywiście, ona jest droga - ale jakie korzyści przynosi jeżeli jest rzetelna.

Przy promocji płyty na Zachodzie, w krajach gdzie show-business dobrze funkcjonuje 40 proc. wydawanych środków finansowych to reklama - i ona się opłaca.

• **Na podstawie Pani wypowiedzi można powiedzieć, że w Polsce w ogóle nie szanuje się artystów.**

— Tak, to prawda, w Polsce w ogóle nie szanuje się artystów. Gdy przyjeżdżamy na koncert, to często okazuje się, że brakuje garderob, a jak już są, to przeważnie w opłakanym stanie. Pomijam już łustra, które w naszych warunkach świadczą mogą jedynie o luksusie. Ale w naszych garderobach jest bardzo brudno, zimno i obrzydliwie. Tak jest w 90 proc. miejsc, w których gramy. Pozostałe 10 proc. to są nowe domy kultury, albo już po remoncie. Wstydę się nieraz ludziom opowiadać, w jakich miejscach przychodzi artystom występować, w jakich się rozbierają. Kiedyś przyjechała orkiestra z zagranicy i nagle okazało się, że nie ma dla nich garderoby. Osoba kompetentna powiedziała: „Nie ma problemu, niech rozbiorą się w kulisach...” A tam nawet światła nie było.

Nie było także wieszaków, więc przyniesiono kilka krzeseł, żeby te dwadzieścia parę osób złożyło na nich swoją garderobę.

• **Dlaczego więc gracie w takich miejscach?**

— Ponieważ artystów estradowych bardzo rzadko wpuszcza się np. do filharmonii, - z przyczyn dla mnie niezrozumiałych. Kiedyś powiedział mi w filharmonii, że nie wolno mi korzystać z fortepianu, ponieważ nie jest przeznaczony dla muzyków estradowych. Przed nami w takich miejscach zamyka się instrumenty na klódkę. Kiedyś w przykłaadowym domu kultury Fabryki Porcelany pod Wałbrzychem znaleźliśmy szpilki między klawiszami fortepianu.

• **Może te warunki kiedyś zmienią się, jak na razie jedynie zmieniały się dla Was zarobki.**

— To prawda, zmienili się - na niekorzyść. Ceny idą w górę szybciej niż nasze honoraria. Chociaż na pewno kilka osób będzie z tego się cieszyło, bo zawsze byliśmy „solą w oku” dla kol-tunów. To zadziwiające, ludzie wyobrażają sobie, że dużo zarabiamy. Kiedyś jechaliśmy taksówką, kierowca nie poznał nas. Poprosił by podjechał pod Pagart. A on na to: „O, pod Pagart, tam gdzie są ci artyści. Państwo sobie nawet nie wyobrażacie, ile oni zarabiają nic nie robiąc, a jakimi samochodami jeżdżą. Co jakiś czas wyjeżdżają za granicę i tam zarabiają takie pieniądze, że ja całe życie nie uciulam”...

• **Niemniej jednak dyrektorzy instytucji artystycznych skarżą się, że artyści żądają za występ kolosalnych honorariów.**

— Owszem, żądają, tylko nie otrzymują. A czy ci dyrektorzy zastanowili się, ile ci artyści grają koncertów? Ile zarabiają miesięcznie? Uważam, że artysta, który nawet nie jest w pierwszej linii powinien z moralnego punktu widzenia otrzymywać nie mniej niż przeciętną pensję w tym kraju za samo pokazanie się przed widownią. Niestety, u nas nie jest to do przyjęcia.

Gitara Presleya i pamiątki po Hendrixie na aukcji

Wielką furorę na przedświątecznej licytacji w domu aukcyjnym Sotheby w Nowym Jorku zrobiły pamiątki po Elvisie Presleyu i Jimym Hendrixie, światowych gwiazdach rocka. Pod młotek za 24 tys. dolarów poszła akustyczna gitara Presleya. Na sprzedaż z ceną wywoławczą 15 tys. dolarów wystawił ją jakiś anonimowy sprzedawca. O autentyczności instrumentu świadczyła odręczna inskrypcja amerykańskiego piosenkarza na gryfie. Pamiątki po J. Hendrixie sprzedano za łączną sumę 176 tys. dolarów. Były tam liczne rękopisy nut i słów piosenek, w tym przeboju „Purple haze”. Za 17.600 dolarów zakupiło go muzeum gwiazd rock and rolla w Cleveland.

Figurki Lenina jak hit

Na bazarze w Przemyślu pojawiła się nowość: figurki Lenina, sprzedawane przez Rumunów. Nie tak jeszcze dawno nasi „turyści”, masowo szmuglowali do Związku Radzieckiego różnice i medaliki. Dziś przybyły z południa handlarze Leninami. Choć to świętość już przebrzmiała, figurki Lenina mają powodzenie nie mniejsze niż czekoladowe Mikołaje.

Pogrzebowy „supersam” i ... automobiliści!

Handlować można oczywiście wszystkim, ale jeśli handlować to na wielką skalę i z jak największym

W sprawie pieniędzy Marcosa

Sąd Najwyższy Szwajcarii postanowił, że około 330 mln dolarów zdeponowanych w Banku Szwajcarskim przez rodzinę byłego dyktatora Filipina Ferdinanda Marcosa powinno zostać zwróconych rządowi filipińskiemu.

Arzecznik szwajcarskiego Ministerstwa Sprawiedliwości Joerg Kistler powiedział, że Sąd federalny odrzucił prośbę rodziny Marcosa w sprawie nietransferowania pieniędzy. Zanim jednak pieniądze będą mogły zostać wysłane, filipiński sąd musi nakazać ich konfiskatę.

Prezydent Filipin, Corazon Aquino wyraziła zadowolenie z decyzji sądu szwajcarskiego. Ferdinand Marcos i jego rodzina schronili się w 1986 r. na Hawajach. Były dyktator zmarł w Honolulu w 1989 r.

„Wprost” (nr 50), zaglądając przy okazji i do Zielonej Góry: „Cudów było więcej. Posterunek celny w Zielonej Górze przyjął w depozyt ponad 600 tysięcy litrów spirytusu, mimo, że nie posiada odpowiednich magazynów. Kontrolerzy ustalili, że „depozytowy” artykuł był na bieżąco rozlewany i sprzedawany, a celnicy zielonogórscy „przez przeczenie zapomnieli „wystawić dowodów odprawy celnej” Wiadomo: od takiej ilości alkoholu można nabawić się zbiorowej amnezji.

Miss Polonia

W tym samym numerze „wprost” tekst Andrzeja Włodarczaka o losach gorzowiarki Katarzyny Zawidzkiej, Miss Polonia '85. Obecnie przebywa w USA, jest modelką i jest zadowolona: „Praca modelki pozwala żyć na dobrym poziomie - mówi - To jednak praca na krótki okres, na zaledwie kilka lat. Nie powiem naturalnie, ile zarabiam. Mówiąc o dobrych stawkach, mam na myśli warunki amerykańskie, a nie polskie.” W warunkach polskich to chyba wynagrodzenie przekraczające wysokość zarobków wszystkich członków rządu ...

Polscy następcy Szwejk

W „Przeglądzie Tygodniowym (nr 51-52) anegdota o polskich Szwejkach:

1. Trzy lata temu, prawie dokładnie w rocznicę rozpoczęcia drugiej wojny światowej, młody elew ze stacji kolejowej w Gubinie pułku, doświadczył stłobu rumaka oznaczonego symbolem T-72 i ruszył w Polskę. Gdyby tylko w Polskę ... Polska kończyła się z granicznym szlabanem przed mostem na Nysie

na kształcenie kustoszy. Największe jednak znaczenie ma prestiż wynikający z umieszczenia w tym niezwykłym spisie. Od chwili podpisania pierwszej światowej konwencji ds. dziedzictwa ludzkości w 1972 roku, na liście tej znalazło się ponad 325 obiektów i miejsc. Podczas sesji w Banff wpisano na nią 17



nowych skarbów świata. Są wśród nich, prócz Kremla i Placu Czerwonego, m. in. miasto Leningrad, obiekty religijne Kijowa i kilka innych zabytków w ZSRR, pałace i parki Poczdamu oraz Berlina, grecka wyspa Delos, park przyrodniczy Bematra na Madagaskarze.

Warto podkreślić, że radzieckie obiekty i miasta po raz pierwszy znalazły się na liście UNESCO. Delegat radziecki na sesję w Banff, Igor Daniłow oświadczył, że „z uwagi na przebudowę sądzimy, iż stanowią część wspólnoty światowej i chcemy skorzystać z jej doświadczenia”.

Kreml i Plac Czerwony zaliczone

George Michael

Prawdziwe nazwisko: Georgios Kyriakon, Ponayioton.

Data urodzenia: 25.06.1963 w Londynie. Wzrost: 183 cm, włosy: ciemno brązowe, oczy: brązowe, rodzice: matka Angielka, ojciec Grek z Nikozji na cyprze, rodzeństwo: 2 siostry, Ylida (ur.1958) nauczycielka niemieckiego i francuskiego oraz Melanie (ur. 1960) fryzjerka.

George Michael jako dziecko był



grubasem i nosił okulary z grubymi szklami. Dzisiaj nosi szklki kontaktowe i chętnie chowa swoje oczy za szklkami ciemnymi okularów. Zanim stał się piosenkarzem pracował dorywczo. Utrzymywał się z zapożyczeń dla bezrobotnych, dorabiał jako bieler w kinie i kelner w Dyskotece. W 1984 Andrew Ridgeley (partner z „Wham” przekonał go ostatecznie do zainwestowania w nagranie kasety-demo, którą rozesłał do wytwórni płytowych. Utwór „Club Tropicana” został kupiony i narodził się zespół „Wham”. Od roku 1986 George Michael występuje solo. Aktualny przebieg „Freedom”. Posiada samolot, domy w okolicy Londynu, w Sydney i Newport Beach niedaleko Angeles. Jest milionerem.

Adres: George Michael, o/o CBS, 17-19 Soho Square, Londyn, Wł, England.

Skandal Milli Vanilli

A więc skandal jakich dotąd nie było. Zespół „Milli Vanilli”, którego producentem jest słynny Frank Farian (Boney M.) został pozbawiony „Grammy” - muzycznego Oscara przyznanego dla najlepszych interpretatorów roku. Powód: „Milli Vanilli” wcale nie potrafili śpiewać, robili to za nich w studio: Brand Howell i John Davis i z nimi właśnie zamierza dalej pracować Frank Farian „Milli Vanilli” czują się oszukani, ale nie rezygnują i zamierzają udowodnić, że mają głos. W przyszłości będą nazywać się „Rob and Fab” albo „The German and Frenchman”. W związku ze skandalem wytwórnia płytowa zatrzymała produkcję płyty zespołu pt.: „Keep on Running”, która na rynku miała się ukazać na początku stycznia.

Zespół „Milli Vanilli” i skandal związany z odebraniem „Grammy” spowodował, że wielu artystów podejrzanych jest o preparowanie na

scenie swego głosu. Oto podejrzani o śpiewanie na koncertach z play-boczków: „New Kids on the Block”

Na jednym z występów zamkniętych z dotychczas niewyjaśnionych przyczyn nie popytał nagrany wcześniej vocal. Chłopcy ze sceny po prostu uciekli nie wydobycszy z siebie własnego głosu.

Madonna Podczas występów używa tzw. „chórków”, nagranych i puszcanych z taśmy. Nie widzę w tym nic zdrożnego. Poprawia to tylko brzmienie - twierdzi Madonna.

Janet Jackson Nie ukrywa - kilka numerów podczas koncertu to pełny playback.

Jon Jovi Podczas referatów puszczone są „chórki” z taśmy nagrane wcześniej w studio.

Paula Abdul Pelen playback, ale tylko w kilku numerach.

Phil Collins Wszystko live!

Zespół „A-HA”

Video-clip do najnowszego utworu pt.: „I call your Name” nagrany w legendarnym studiu Beatlesów „Abbey-Road”.

- To znaczy, że jesteście fanami Beatlesów?

- Tak, ale nie aż tak aby ich na-



śladować. Nnaszymi idolami są:

Doors, Jimi Hendrix.

- Próbowaliście już grać rapp?

- Nie, prywatnie słuchamy różnej muzyki. Musielibyśmy być niezłe podpić, aby zabrać się do grania rapp.

- Czy istnieje już seria kosmetyków pt.: „A-HA”?

- Nie.

Jakimi autami jeździcie?

- Różnymi, najczęściej sportowymi.

- Chętnie udzielacie wywiadów?

- Zależy od nastroju, ale generalnie nie lubimy, jeżeli zagląda się nam do sfery prywatnej.

- Co sądzicie o skokach w bok?

- U nas nie ma, dla nas najważniejsze jest, jeżeli bliska osoba ufa i odwróci.

Święty Walenty

W kościele w Pakostawiu (Leszczyński) znajduje się ludowa rzeźba świętego Walentego nikt nie wie kiedy powstała i kto ją wykonał. Jest tu dawno, była już w starym kościele. Lud miał do niej zawsze wyjątkowe nabożeństwo. U stóp świętego znajduje się postać żebraka, gdyż św. Walenty został uznany za patrona ubogich i opuszczonych. Nadchodzą ciężkie czasy, warto więc westchnąć od czasu do czasu do świętego patrona.



Konkurs na strąki

...na głowie. Z Londynu przyszła nowa moda, a wraz z nią współzawodnictwo w stronienu od wody i szamponu. Im dłuższe włosy, tym modniejsza.

Podobno jakimś młodocianemu modniowi udało się unikać mydła i wody przez 18 miesięcy. Nie wiadomo, czy jest to rekord i czy odnotowuje go księga Guinnessa.

Wiadomo jednak, że temu szaleństwu ulegli już ludzie poważni: niektórzy męscy modele Jean - Paula Gaultier używają specjalnego szamponu natłuszczającego włosy. Pewien amerykański profesor antropologii powiedział, że czyste włosy kojarzą się z „czystym”, czyli nudnym seksem...

Niezwykła książka zmarłego dziecka

Wiosną zmarła we Wronkach mając 12 lat Agnieszka Bartol, chorująca na wrodzony defekt mięśni. Żyła głównie w szpitalach i klinikach. Zapisywała bruliony i zeszyty wierszami, nowelkami, opowiadaniami. Dzięki zaangażowaniu ludzi dobrej woli ukazało się we wrześniu pierwsze społeczne wydanie utworów niezwykłego i nieszczęśliwego dziecka. Nosi tytuł „Agnieszko wróć”. Dzięki sprzedaży tej książki powstała fundacja literacka im. Agnieszki Bartol. Wkrótce ukazać się drugie jej wydanie. Corocznie odbywać się będzie konkurs literacki, którego celem będzie wspieranie twórczości młodocianych.



Polityka nie tylko dla mężczyzn

Pieć piękna ma swoją partię, której na imię Demokratyczna Unia Kobiet.

— Działamy na rzecz promocji politycznej kobiet — mówi przewodnicząca unii Danuta Wanek. Dotychczas, niestety koła polityczne i rządzące w Polsce są zdominowane przez mężczyzn. Chcemy zatem przed wyborami parlamentarnymi stworzyć porozumienie kobiet, które by wyartykułowało w kampanii nasze najważniejsze problemy, wytypowało kandydatki do parlamentu, a następnie pomogło tym paniom w odniesieniu sukcesu wyborczego.

Skupiamy ponad 5 tys. członkiń i sympatyczek. W oparciu o własne prywatne środki tworzymy fundację „Femina”, która będzie wspierać realizację niektórych celów statutowych unii, jak też pozwoli na stworzenie bazy materialnej organizacji.

DUK współpracuje m. in. ze stowarzyszeniem „Pro Femina”, polskim stowarzyszeniem feministycznym, Ligą Kobiet Polskich, a także z szeregiem lokalnych organizacji kobiecych. Dla pocieszenia płci brzydszej dodam, że jesteśmy za autentycznym pluralizmem, a więc — równością szans kobiety i mężczyzny. Do współdziałania z kobietą unią zapraszamy więc także mężczyzn.

Papieski medal dla organisty z Legnicy

Długoletni organista z kościoła św. Piotra i Pawła w Legnicy, Jan Gołąb, otrzymał dyplom i złoty medal „Pontyfikatu Jana Pawła II”. Artysta przetrwał 54 lata ukończył słynną szkołę organistów we Lwowie. Mając 80 lat. Zaszczytne wyróżnienie wręczył Janowi Gołąbowi podczas uroczystej mszy świętej ks. biskup Józef Pazdur.

W „Labiryncie”

Na balu sylwestrowym w warszawskim salonie „Bingo”, twórcy filmu zamierzali wykorzystać też jako źródło inspiracji do scenariuszy następnych odcinków. Dotychczas spotykaliśmy się z grupą farmakologów i ich rodzinami ponad 100 razy, co w sumie złożyło by się na 25 filmów fabularnych.

Wśród ok. 200 aktorów, którzy pojawili się do tej pory „W labiryncie”, w mniejszych lub większych rolach, jest Marta Klubowicz — budząca ze względu na swe ekranowe wcielenie kalekiewicz dziewczyny szczególnie zainteresowanie widzów. Nadchodzące do aktorki listy zawierają nie tylko propozycje matrymonialne czy próby o pomoc w trudnych sytuacjach życiowych, ale także opinie lekarskie na temat przebiegu jej kuracji. Np. docent z PAN wyraził oburzenie, że serial propaguje metodę prof. Ilizarowa ze Związku Radzieckiego, zamiast korzystać z osiągnięć rodzimej wiedzy medycznej.

5,3 mln dolarów w domu b. dyktatora

5,3 miliona dolarów w gotówce oraz 16 sztuk broni — z czego w domu eks-prezidenta i silnego człowieka Bangladeszu, Mohameda Erzsada, który musiał podać się do dymisji 6 grudnia w wyniku gwałtownych zamieszek i protestów społecznych. Komisja sporządziła spis majątku Erzsada, który oskarżony jest o nadużycie władzy i ogromną korupcję. Obecnie był dyktator znajduje się razem z żoną w areszcie domowym.

Kara śmierci za pornografię lub narkotyki

Surowe wyroki do kary śmierci lub dożywotniego więzienia grożą tym, którzy będą produkować, rozpowszechniać, czy przemycać w Chinach pornografię lub narkotyki. Jak informuje agencja Sinhua, podjęto w tej sprawie odpowiednie uchwały na 17 posiedzeniu stałego komitetu Ogólnochińskiego Przedstawicieli Ludowych.



studia operowego, a od kilkunastu lat nieprzerwanie wykłada w tamtejszej Wyższej Szkole Muzycznej. Uczennica Ady Sari, uosabia pokoleniową ciągłość wielkich artystek polskiej sceny operowej — swe umiejętności i doświadczenie przekazała m. in. Zdzisławie Donat.

Odrębne widzenie

Pod takim tytułem w II zeszycie „Odry” Jacek Łukasiewicz publikuje omówienie najświeższego zbioru wierszy zielonogórskiego poety Czesława Sobkowiaka pt. „Słowa do troski”, konstatując m. in. „Jak dawniej poeta ten ma własny głos, frazę, odczuwanie. Skłonności do moralistyki i do seksualizmu. (...) Równieśnicy Sobkowiaka czy też poeci nieco od niego starsi (Sobkowiak debiutował w prasie w roku 1967, mając 17 lat), też bywają wyczuleni na realia. Są to realia Nowego Jorku albo realia Paryża, a także trzech nadwiślańskich stolic: Krakowa, Warszawy i Gdańska. Realia Sobkowiaka są z boku, z peryferii. Kiedy się jedzie autobusem do Zielonej Góry, widać jego zagrodę we wsi Zawada. Wszędzie może być trudno pisać wiersze (i wszędzie może być łatwo). Trudności jednak w Paryżu, Nowym Jorku, Warszawie czy Gdańsku są inne niż we wsi Zawada i inaczej się je przeżywa.” Sobkowiak to poeta ...

Granice

Z tygodnika „Nie” (nr 11): „Polska protestuje przeciw zamknięciu zachodnich granic przed Polakami, a jednocześnie sama zamyka polskie granice przed przybyszami ze Wschodu. Rumun chcący wjechać do Polski musi mieć milion zł. Rozważa się wprowadzenie obowiązku posiadania 100 dolarów dla obywateli radzieckich pragnących wjechać do Polski. Im zaś nie wolno mieć dolarów. Ideal swobodnego poruszania się ludzi poprzez granice leży na bruku, czyli tam, gdzie przysiedli żebrzący Rumuni. „A powiadają, że ideaty nie znają granic! Atut ideał sięgnął bruku.”

Cudów ciąg dalszy

Do afery alkoholowej zwanej „Schnapsgate” powraca tygodnik

odejrzani
ach z pla-
on the
zamknię-
śnionych
nagryni
ze sceny
obywscy z

wa tzw.
puszcza-
w tym nie
to tylko
onna.

erów pod-
layback.

czane są
nie wcześ-

o w kilku

LA"

go utworu
nagrali w
Beatlesów

e fanami
y ich na-

olami są:

rapp?
ny różnej
yć nieźle
o grania
metyków

rtowymi.
iadów?
eneralnie
się nam

bok?
jważniej-
ba ufa i

enty

u (Lesz-
owa rzeź-
t nie wie
wykonał.
w starym
j zawsze
U stóp
stać zeb-
został u-
i opusz-
ie czasu,
czasu do

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

SERWIS AGENCYJNY..KRAJ..ŚWIAT

Litwa ma nowego premiera ...i ultimatum Gorbaczowa

Ekonomista Albertas Szimenas został wczoraj wybrany na premiera Litwy. Zastąpi on na tym stanowisku Kazimierę Prunskienę, która złożyła rezygnację z powodu niezadowolonych, jakie wywołały zalecenia przez nią podjęte.

40-letni Szimenas, który jest członkiem centrowej frakcji litewskiego parlamentu, zapowiedział stworzenie systemu kompensacyjnego podwyżki cen. Przewodniczący parlamentu Litwy Vytautas Landsbergis zaapelował do parlamentarzystów o poparcie Szimenasa, którego określił jako bardzo konstruktywnego ekonomistę.

Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow skierował do parlamentu Lit-

wy list, w którym oskarża go o pogwałcenie konstytucji ZSRR i konstytucji Litewskiej SRR oraz o dążenie do tego, by pod hasła demokracji wprowadzić w życie politykę, nastawioną na stworzenie ustroju burżuazyjnego i porządków, sprzecznych z interesami narodu.

Według Gorbaczowa, Litwa znalazła się w impasie. Obecna sytuacja da się rozwiązać wyłącznie środkami nadzwyczajnymi.

Prezydent ZSRR zaproponował Radzie Najwyższej Litwy niezwołanie sesji, a jedynie odwołanie przyjętych wcześniej „aktów antykonstytucyjnych”. W tym ostatnim przypadku chodzi niewątpliwie o ubiegłoroczną deklarację niepodległości Litwy.

„To jest ultimatum wobec Litwy”, oświadczył przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Vytautas Landsbergis komentując list prezydenta ZSRR.

„Jedyna różnica między żądaniem Gorbaczowa a ultimatum z czerwca 1940 r. polega na tym, że w liście Gorbaczow nie wyznacza żadnego terminu” — powiedział Landsbergis na konferencji prasowej w Wilnie.

„Gorbaczow domaga się od nas, abyśmy podporządkowali się konstytucji, która nie jest konstytucją naszego państwa. Oto, jak buduje on państwo prawa. Na Litwie obowiązują tylko jedna konstytucja — Republiki Litewskiej”, powiedział Landsbergis.

Zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Litwy Kazimieras Motieka ponownie wezwał ludność do

obrony tej rady. Motieka wezwał mieszkańców Wilna do przybycia pod budynek parlamentu, aby uniemożliwić radzieckim spadochroniarzom lub przeciwnikom niepodległości Litwy zajęcie Rady Najwyższej. Dodał, że władze Litwy dysponują informacjami świadczącymi, że w fabrykach, gdzie pracują Rosjanie organizowane są bojówki, które mają wkroczyć do parlamentu. Motieka poinformował, że w Wilnie przebywa konsul USA.

W czwartek wieczorem przed budynkiem parlamentu litewskiego zgromadziło się około 10 tys. zwolenników niepodległości republiki. Agencja AFP pisze, że gmachu Rady Najwyższej strzegą milicjanci litewscy, uzbrojeni w rewolwery, pałki i plastikowe tarcze, większość milicjantów to byli spadochroniarze.

Audrius Butkiewiczus, pełniący obowiązki ministra obrony Litwy, oświadczył w czwartek, że działacze Litewskiej Partii Komunistycznej i radzieccy oficerowie celowo dążą do spowodowania konfrontacji, aby dać Moskwie pretekst do wprowadzenia stanu wyjątkowego.

W środę wieczorem w czasie wiecu, zorganizowanego przez komunistów, „Jedinstwo” i działaczy ugrupowania „Sojuz” domagano się od Gorbaczowa natychmiastowego wprowadzenia stanu wyjątkowego. Zapowiedziano, że jeśli prezydent nie podejmie takiej decyzji, wówczas przeciwnicy niepodległości Litwy zorganizują w republice strajki, który będzie trwał, aż do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Butkiewiczus oświadczył, że oddziały armii radzieckiej na Litwie zostały postawione w stan najwyższej gotowości bojowej.

Wiceminister obrony ZSRR gen. Władisław Acałow oświadczył w czwartek w wywiadzie dla „Krasnej Zwiezdy”, że litewscy dezertjerzy nie będą karani i mogą odbyć

(Ciąg dalszy na str. 8)

Irakijczycy wybiorą śmierć



„Jeśli będą mieli do wyboru śmierć lub kapitulację, to Irakijczycy niewątpliwie wybiorą to pierwsze” — oświadczył algierski minister spraw zagranicznych Sidi Ahmed Ghazali.

Irak jest gotowy do „historycznej konfrontacji” z „siłami zła stojącymi po stronie Stanów Zjednoczonych” napisała czwartkowa prasa iracka nazajutrz po niepowodzeniu spotkania iracko-amerykańskie

go w Genewie. „Zwycięstwo będzie po stronie koalicji wierznych prowadzonej przez Irak” i „pozwoły uwolnić Jerozolimę i Arabię Saudyjską z rąk najeźdźców” — napisał dziennik „As Saura” organ rządzącej partii BAAS.

Minister obrony Izraela, Moshe Arens ostrzegł w środę, iż fiasko rozmów genewskich przybliżyło

(Ciąg dalszy na str. 8)

Tragedia pod Cisną Zginęło 10 osób

10 km. o godz. 10.30 w miejscowości Cisna, w woj. krośnieńskim, wystartował do lotu ćwiczebnego śmigłowiec Mi-8. Po kilku minutach lotu spadł na masyw leśny i eksplodował. 10 osób poniosło śmierć, w tym 3 członków załogi, 6 policjantów i 1 osoba cywilna. Śmigłowiec należał do jednostek nadwiślańskich MSW i był przekazany do dyspozycji Komendy Głównej Policji. Wykorzystywała go ekipa przygotowująca program telewizyjny „997”. W momencie katastrofy nie było na pokładzie śmigłowca nikogo z tej ekipy.

(PAP)

„Krasnaja Zwiezda”

Najpierw Niemcy, potem wy

Dziennik „Krasnaja Zwiezda” napisał, że dopóki z Niemiec nie wyproceduje się zachodniej grupy wojsk radzieckich, dopóki nie zostanie rozwiązany problem polonijnej grupy wojsk z ZSRR — nawołują do jak najszybszego, do końca tego roku, wycofania wojsk radzieckich. Po-

nie polskiej utrudnianie wycofania nadto strona polska nalega, by tranzyt przez RP naszych jednostek z Niemiec przeprowadził po Polsce — pisze organ ministerstwa obrony ZSRR — nawołują do jak najszybszego, do końca tego roku, wycofania wojsk radzieckich. Po-

(Ciąg dalszy na str. 8)

Znów „zimna wojna”?

Alexander Haig, sekretarz stanu USA za prezydentury Ronald Reagana i były dowódca sił zbrojnych NATO, w swoim czasie uważał, że jednym z głównych „jastrzębi” amerykańskich, powiedział, że napięcie zimnowojenne „pojawiło się na nowo” wskutek umocnienia się wpływów KGB i dowództwa sił zbrojnych w kierownictwie radzieckim, i ostrzegł przed zmniejszaniem obecności wojskowej USA w Europie.

Skierowanie z Europy Zachodniej do Arabii Saudyjskiej znacznej części oddziałów amerykańskich, w tym dwóch dywizji pancernych, osłabiło obronę zachodnią w chwili gdy „pozycja USA w Europie powinna być bardzo mocna i stabilna z uwagi na niepewną sytuację w ZSRR i utrzymującą się niepewność w Europie Wschodniej”.

Haig dodał, że ma na myśli m.in. „złębne skutki wzrostu cen ropy dla krajów Europy Wschodniej, usługujących ustanowić u siebie demokrację”. B. sekretarz stanu ma nadzieję, iż rząd USA, choć pocho- nięty kryzysem w Zatoce Perskiej, „uwzględni śledzi” zmiany w ZSRR. „Obawiam się, że nie zwracamy uwagi na pewne złowieszcze wydarzenia tam zachodzące”.

(PAP)

Lech, Czech i Madziar razem do Europy

Jeśli nie pójdziemy do Europy wspólnie z Polską i Węgrami, to może się zdarzyć, że nie dojdziemy do niej wcale — oświadczył w czwartek, przemawiający w Zgromadzeniu Federalnym, wicepremier, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Jirži Dienstbier.

Dienstbier przypomniał, że z Polską i Węgrami łączą CSFR nie tylko wspólne granice, „wielu Amerykanów daje jednoznacznie do zro-

zumienia, że ich poparcie dla Czechosłowackiej gospodarki byłoby znacznie większe, gdybyśmy potrafili działać wspólnie”.

Istnieją szanse, by demontaż struktury wojskowych Układu Warszawskiego ukończyć do 1 lipca br. — powiedział Dienstbier. Dodał, iż realizacja tych działań została jeszcze na ostatnim czasie, na próśbę ZSRR, zahamowana. CSFR prowa- dzi rozmowy z Polską i Węgrami

na temat możliwości zakończenia działalności UW przed wyznaczonym na 1992 rok spotkaniem helsińskim.

Oceniając sytuację w Europie środkowej i wschodniej Dienstbier stwierdził, iż nie można jej uznać za stabilizowaną. Kłopoty gospodarcze mogą doprowadzić do przejęcia władzy przez populistycznych czy nacjonalistycznych demagogów i nowych dyktatorów.

(PAP)

Piątek

11 STYCZNIA
ALEKSANDRA, FELIKSA
HONORATY

Sobota

12 STYCZNIA
BENEDIKTA, BERNARDA,
CZESŁAWA

Niedziela

13 STYCZNIA
BOGUMIŁA, WERONIKI
Solenizantom i obchodzącym
urodziny życzymy wszystkiego
najlepszego.



— Czy wspaniałe odagnienia
socjalizmu są znane całemu
światu?

— Niestety, tak.
(„Na erewańskiej fall”)

POLMOZBYT

UWAGA:

TYLKO DO SOBOTY — 12.01.1991 r.
SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
FSO POLONEZ — 1,5, 1,6
FSO — 1500

W CENACH ROKU 1990

Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży
w dnach 11 i 12 stycznia 1991 r.

Zielona Góra — ul.	Wojska Polskiego 63	—	tel. 60-600 w. 206
Zary — ul.	Zielonogórska	—	tel. 32-21
Świebodzin — ul.	Legowska	—	tel. 242-31
Bzów — ul.	K. Marksa 1	—	tel. 30-30
Leszno — ul.	Rydzynska	—	tel. 203-831
Końskie — ul.	Śmigłowska 60	—	tel. 121-254
Gostyń — ul.	Marchlewskiego 140 a	—	tel. 20-035

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

AK-29

Dziś 16 stron!

Portierzy i prominenci str. 14

WYWIAD Z JAROSŁAWEM BARAŃCZAKIEM, WOJEWODĄ ZIELONOGÓRSKIM

A chcieli dobrze...



Aby odblokować ulicę Jaworzna urzęd-
no parking na terenie kamieniołomu w
odległości 6 km od miasta.

Nasila się konflikt w Jaworznie na tle sprzedaży
węgli indywidualnym odbiorcom przez kopalnię
„Jaworzno”. Ulice tego miasta całymi dniami blo-
kowane są przez setki ciężkich pojazdów, które
przejeżdżają tu z różnych stron po węgiel, oczeku-
jąc w kolejce nawet po kilka dni. Mieszkańcy skar-
żą się na uciążliwość z tym związanej i dewastację
miasta, zwłaszcza dróg.

14 bm. władze miasta wprowadzają zakaz wjazdu
samochodów na parkingi oraz na niewłaściwe ulice
miasta, już usuwane są — na koszt kopalni — ta-
blice reklamowe na autostradach, rogatkach i w
samym mieście. Prezydent wyznaczył na 12 bm. ter-
min, do którego winny być załadowane samochody
oczekujące na węgiel na parkingu

(PAP)

CAF. St. Jakubowski

WYDARZENIA

Miliardy dla byłej NRD

BONN. W stolicy byłej NRD spotkali się w środę premierzy 16 krajów niemieckich, by dokonać nowego podziału funduszu pomocy dla wschodniej części republiki. Jeszcze w tym roku wschodnie kraje niemieckie otrzymają 6 mld marek. Kwotę tę mają po połowie wyasygnować rząd federalny i kraje w zachodniej części republiki.

„Fundusz Jedności Niemieckiej” jak nazywa się ta forma pomocy obliczonej na kilka lat, jest szacowany na 115 mld marek, z czego 95 mld marek będą stanowiły kredyty.

Po latach - wróć do domu

BRUKSELA. Belgia potwierdziła zawarcie porozumienia o wymianie więzionych od 1987 r. w Libanie czterech obywateli tego kraju za palestyńskiego zamachowca Nassera Saida. „Przed patrona miesiącami” zawarto porozumienie w sprawie wymiany i nie mi nie wiadomo, aby było kwestionowane przez rząd belgijski” — oświadczył na konferencji prasowej rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych.

Ugrupowanie Abu Nidala „Rada Rewolucyjna Patah” ogłosiło, że w ramach realizacji zawartego z Belgią porozumienia belgijscy zakładnicy zostali przewiezieni do „zaprzyjaźnionego kraju”.

W czasie wojny dostawali więcej

MOSKWA. Władze moskiewskie planują wprowadzenie w stolicy w najbliższym czasie systemu kartkowego na podstawowe artykuły żywnościowe. Zgodnie z tym planem, na każdego mieszkańca Moskwy przypadnie co miesiąc kilo mięsa, kilo wędlin, dwa kilo cukru, pół kilo masła, ćwierć kilo oleju, wymienne kilo maki, kaszy lub makaronu. Pozostałe wyroby spożywcze mogłyby być sprzedawane w komercyjnych sklepach po regulowanych cenach komercyjnych. Dla porównania, w listopadzie 1942 roku moskwianie otrzymywali 1,2 kilo mięsa, 0,5 kilo tłuszczu, 1,5 kilo kaszy lub makaronu.

Obecne ceny powodują, że z 1240 moskiewskich sklepów prowadzących sprzedaż mięsa codziennie 700-800 nie ma żadnych wyrobów mięsnych do sprzedania.

Technologie nuklearne z ZSRR do USA

WASZYNGTON. Senator Pete Domenici poinformował na konferencji poświęconej wykorzystaniu energii jądowej w kosmosie, że USA kupują radziecką technologię skomplikowanego nuklearnego systemu energetycznego, który może być wykorzystany w krążących na orbitach wokółziemskich satelitach wywiadowczych. System reaktorowy kupiony będzie za ok. 10 milionów dolarów. Transakcja ma ważne implikacje wojskowe.

Jeden z przedstawicieli władz USA powiedział, że „kilka lat temu transakcja taka byłaby nie do pomyślenia”. Dowodzi to, że ZSRR chce sprzedawać wyroby, w których produkcji ma nad nami przewagę, kierując się względami ekonomicznymi oraz chęcią nawiązania współpracy.

Wybrany prezydent w ukryciu

PORT-AU-PRINCE. Prezydent — elektor Haiti, Jean Bertrand Aristide ukrywa się wciąż, mimo iż zamach stanu podjęty przez Rogera Lafontana został przez wojsko zduszony. W nagranej wypowiedzi, przekazanej rożnoludniom radiowym, Aristide ostrzegł, że dwulicijscy mogą uderzyć ponownie, jeśli wszyscy uczestnicy nieudanego zamachu nie zostaną ujęci i ukarani. Aristide, lewicujący ksiądz katolicki, wybrany w grudniu, urząd prezydenta ma objąć w lutym i podjąć dzieło budowy na Haiti demokracji.

Czesi tego nie zniosą

PRAGA. Twarde prawa reformy gospodarczej dają znać o sobie: słynny browar w Pilźnie poinformował, że z powodu braku zbytu obniża produkcję piwa o ponad 30 proc. Browar nie podwyższył cen swych wyrobów: zrobiło to za niego handel i gastronomia, stosując bardzo wysokie narzuty. „Półlitrowa butelka „Pilsnera” kosztuje w sklepie przykładowym 4 korony, w handlu ok. 10, w restauracji II kategorii — 18 koron.

Astronom - amator odkrył nową kometa

WASZYNGTON. Amerykański astronom-amator z miejscowości Cloudcroft (stan Nowy Meksyk) Howard Brewington przy pomocy teleskopu o 41-centymetrowej średnicy zwierciadła odkrył w tym tygodniu nową kometa.

Brewington, który jest technikiem-elektronikiem dokonał odkrycia na południowym niebie w rejonie gwiazdozbioru Ryb. Poinformował, że zatelefonował do Międzynarodowej Unii Astronomicznej oraz Instytutu Smithsoniana w Cambridge (Massachusetts), gdzie potwierdzono jego obserwację. Kometa otrzymała nazwę Brewington 1991a. Astronom-amator już wcześniej, 16 listopada 1989 roku odkrył nieznana poprzednio kometa. Prowadzi obserwacje komet podczas niemal każdej bezkłębowej, pogodnej nocy.

Wcześniej serce go nie bojało

MOSKWA. 97-letni Łazarz Kaganowicz, były członek najwyższych władz partyjnych i państwowych ZSRR, jeden z najbliższych współpracowników Stalina, przeszedł pierwszy w swoim życiu zawał serca.

Dziennik „Niezwisimaja Gazeta” podaje, że Kaganowicz leczony był w szpitalu kremlońskim. Prawdopodobnie w tym samym, w którym szef rządu radzieckiego Nikołaj Ryzkow.

Pacjent został już wypisany do domu i — jak zapewnia — czuje się stosunkowo dobrze.

Nie oddadzą Batii fabryk

PRAGA. Władze czeskosłowackie odrzuciły żądania kanadyjskiego magnata przemysłu obuwicznego Tomasza Batii, który domagał się zwrotu przedsiębiorstwa należącego do rodziny przed II wojną światową.

Sąd okręgowy i ministerstwo przemysłu przypomnieli w odpowiedzi na żądania Batii, że fabryki te należały do państwa. W 1946 r. — dwa lata przed komunistycznym przewrotem i wymuszoną konfiskatą własności prywatnej, która teraz może zostać zwrócona byłym właścicielom — Bateria zarejestrowała udziałów firmy i została ona skonfiskowana przez państwo.

Bateria wraz z rodziną w 1939 r. wyemigrował do Toronto, gdzie nadal prowadzi interesy na szeroką skalę.

Będzie więcej insuliny

Tarchomińskie zakłady farmaceutyczne „Pofa” podjęły się organizacji banku insuliny, zarówno krajowej jak i importowanych. Rezerwa insuliny będzie wynosiła 20 proc. rocznego zużycia w kraju. W ministerstwie zdrowia i opieki społecznej sędzi się, że m.in. dzięki tej inicjatywie — w 1991 r. powinno poprawić się zaopatrzenie chorych na cukrzycę.

Na razie, krajowa produkcja insuliny nie w pełni pokrywa potrzeby. Poszukiwana jest zwłaszcza insulina chromatograficznie oczyszczona. W br. może nastąpić wyraźna poprawa. (PAP)

Najpierw Niemcy, Maziarski

potem w

(Ciąg dalszy ze str. 7)

kiej już odmówiono przepuszczenia 30 transportów kolejowych z przegotowaną do powrotu z Niemiec do ojczyzny dywizji zmechaniżowaną. „Eksperci wojskowi są zdania, że jeśli spełnimy żądania strony polskiej w tej sprawie, to ponieśliśmy ogromne straty.

Nie można powtarzać błędów po pełnionych przy podpisywaniu porozumień z Węgrami i Czechosłowacją. Czy podpisanie przygotowanego w tej sprawie dokumentu nie będzie pyrrusowym zwycięstwem? Wszak — jak pisał prasa polska — kraj ten liczy na zarobienie na wyprowadzeniu północnej grupy wojsk dziesięciu milionów dolarów.

Czy dokument ten przewiduje wypłacenie rekompensat za zbudowane przez obywateli radzieckich na ziemi polskiej domy i obiekty? — pyta „Krasnaja Zwiezda”.

Dwaj najwyżsi rangą wojskowi radzieccy, minister obrony i jego zastępca — marszałek Dmitrij Jazow oraz generał Władisław Aczajłow — dali do zrozumienia, że Związek Radziecki nie przewiduje w tym roku wycofania swoich wojsk z Polski. (PAP)

Wyborą śmierć

(Ciąg dalszy ze str. 7)

wojną i oświadczył, że jego kraj nie jest w stanie utrzymać się od irańskich ataków rakietowych.

Arens oświadczył, że Izrael nie chce być wciągnięty w wojnę, ale jeśli zostanie zaatakowany, będzie oczywiście w niej uczestniczył.

Na kilka dni przed upływem terminu ultimatum dla Iraku w sprawie Kuwejtu ludzie powoli osuwają się z myślą, że będzie wojna, ale w głębi duszy wierzą jeszcze, że zdarzy się cud i kryzys kuwejcki nie rozwinie się w niebezpieczny sen. Ta wiara bierze się z nieobliczalności Saddama Husajna, który już tyle razy zaskakiwał wszystkich swymi niespodziewanymi posunięciami.

Radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyraziło zaniepokojenie w związku z fiaskiem rozmów w Genewie. Rzecznik ministerstwa Witalij Czurkin potwierdził, że w czwartek woł Związku Radzieckiego współpracowania ze Stanami Zjednoczonymi w związku z kryzysem w Zatoce Perskiej.

W czwartek, tuż przed odjazdem z Genewy amerykański sekretarz stanu James Baker stwierdził, że droga do pokoju wciąż pozostaje otwarta. Zwracając się do dziennikarzy, Baker oświadczył, iż z zadowoleniem przyjmuje inicjatywę Sekretarza Generalnego ONZ Javiera Perez de Cuellara.

Sekretarz Generalny ONZ udał się do Bagdadu na rozmowy z Saddamem Husajnem. Jego wizyta jest jedną z ostatnich prób zapobieżenia wojnie w rejonie Zatoki Perskiej.

Przesłuchania zakończone

W czwartek przed komisjami sejmowymi stawiali kolejni kandydaci na ministrów. Akceptację uzyskał:

- Henryk Majewski — kandydat na ministra spraw wewnętrznych
- Janusz Lewandowski — mający objąć resort przekształceń własnościowych
- Adam Tański — kandydat na ministra rolnictwa

Sejmowa komisja rolnictwa nie udzieliła natomiast poparcia Leszko wi Balcerowiczowi na stanowisko ministra finansów. W tej sytuacji posłowie z klubu poselskiego PSL postanowili zadać serię pytań, które wyjaśniłyby bardziej szczegółowo poglądy na rolnictwo, zarówno Adama Tańskiego, jak i Leszka Balcerowicza.

Zapytany o ostateczne rezultaty dokonanej w komisjach sejmowych konsultacji kandydatów na ministrów — marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz powiedział: są one dla rządu pomyślne. Przesłuchi wszystkich kandydatów na ministrów, w tym czterech jedynaków. Poza tym, co miśa rolnictwa i gospodarki żywnościowej wyraziła opinię, że minister rolnictwa powinien być zarazem wicepremierem. (PAP)

Wizyta K. Skubiszewskiego

W Londynie było serdecznie

W czwartek zakończył wizytę oficjalną w Londynie minister spraw zagranicznych RP — Krzysztof Skubiszewski. Przed południem spotkał się z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Izby Gmin — Davidem Howellem, zaś w godzinach późniejszych złożył wizytę kurtuazyjną burmistrzowi w londyńskiego City, a także byłemu premierowi W. Brytanii — pani Margaret Thatcher. Wczoraj prof. Skubiszewski był gościem wydziału studiów slawistycznych i wschodnioeuropejskich uniwersytetu londyńskiego, gdzie wziął udział w dyskusji o krągłości stołu z tamtejszymi naukowcami. W ambasadzie polskiej minister spotkał się z dziennikarzami.

K. Skubiszewski pozostał w W. Brytanii z wizytą prywatną. Do kraju powrócił w poniedziałek. W rozmowie z młn. Hurdem — powiedział K. Skubiszewski — poruszyłem dużo zagadnień. Mówiliśmy o współpracy europejskiej, zwłaszcza po szczycie paryskim w listopadzie ub. roku.

Mówiliśmy, rzecz jasna, o kryzysie w Zatoce Perskiej. Stanowisko mamy wspólne w tej sprawie. Nie może być — rozbieżnych inicjatyw, które by osłabiały dążenie do przywrócenia niepodległości Kuwejtu.

Mówiliśmy szczegółowo o konsekwencjach, które wynikają z nowej sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej, następnie z przemian, które dokonują się w ZSRR. Rzecznik tych przemian, bo tak czy inaczej będzie odbijał się na rozwoju sytuacji w tym regionie. Mówiliśmy także o państwach bałtyckich. Tutaj polityka polska wypowiada to, co czyni Zachód — co jest zupełnie zrozumiałe; Litwa jest naszym sąsiadem. Polska nie ma za miarę wnikać w sprawy wewnętrzne ZSRR, niemniej aspiracje Litwy popieramy. Cała sytuacja na Litwie jest dla nas, jako dla sąsiada, niepokojąca.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

Wizyta K. Skubiszewskiego

W Londynie było serdecznie

W czwartek zakończył wizytę oficjalną w Londynie minister spraw zagranicznych RP — Krzysztof Skubiszewski. Przed południem spotkał się z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Izby Gmin — Davidem Howellem, zaś w godzinach późniejszych złożył wizytę kurtuazyjną burmistrzowi w londyńskiego City, a także byłemu premierowi W. Brytanii — pani Margaret Thatcher. Wczoraj prof. Skubiszewski był gościem wydziału studiów slawistycznych i wschodnioeuropejskich uniwersytetu londyńskiego, gdzie wziął udział w dyskusji o krągłości stołu z tamtejszymi naukowcami. W ambasadzie polskiej minister spotkał się z dziennikarzami.

K. Skubiszewski pozostał w W. Brytanii z wizytą prywatną. Do kraju powrócił w poniedziałek. W rozmowie z młn. Hurdem — powiedział K. Skubiszewski — poruszyłem dużo zagadnień. Mówiliśmy o współpracy europejskiej, zwłaszcza po szczycie paryskim w listopadzie ub. roku.

Mówiliśmy, rzecz jasna, o kryzysie w Zatoce Perskiej. Stanowisko mamy wspólne w tej sprawie. Nie może być — rozbieżnych inicjatyw, które by osłabiały dążenie do przywrócenia niepodległości Kuwejtu.

Mówiliśmy szczegółowo o konsekwencjach, które wynikają z nowej sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej, następnie z przemian, które dokonują się w ZSRR. Rzecznik tych przemian, bo tak czy inaczej będzie odbijał się na rozwoju sytuacji w tym regionie. Mówiliśmy także o państwach bałtyckich. Tutaj polityka polska wypowiada to, co czyni Zachód — co jest zupełnie zrozumiałe; Litwa jest naszym sąsiadem. Polska nie ma za miarę wnikać w sprawy wewnętrzne ZSRR, niemniej aspiracje Litwy popieramy. Cała sytuacja na Litwie jest dla nas, jako dla sąsiada, niepokojąca.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

W wydanym po rozmowach ministrów oświadczeniu Foreign Office poinformowało, że trwające 2 godziny spotkanie przebiegało w bardzo serdecznej atmosferze.

Kasparow Karpow

komentuje m.m. JAN PRZEWOŹNIK

Tak jak są słowa — co leczy, i słowa — co zabijają, tak są i partie, co ranią duszę szachisty latami — lub wynoszą go na naj wyższe poziomy zadowolenia twórczego. Partia, którą zobaczymy, zawiera podobny, ogromny ładunek psychologiczny. Wielki spór Kasparowa i Karpowa o pryncypia w szachach osiągnął tu swe apogeum. I praktycznie rozstrzygnęły się losy meczu. Oto decydująca 20. partia.

1.e4 e5 2.Sf3 Sc6 3.Gb5 a6 4.Ga4 Sf6 5.0-0 Ge7 6. We1 b5 7.Gb3 d6 8.c3 0-0 9.h3 Gb7 10.d4 We8 11.Sbd2 Gf8 12.a4 h6 13.G6 c4 14.c4 Sb4 15.Gb1 c5 16.d5 Sd7 17.Wa3 f5 18. Wae3 Sf6 (Z Timmanem Karpow grał 18...f4 i wygrał. Teraz wyraża nie unikną przygotowań przeciwnika). 19.Sh2 Kh8 (19...fe4 20.Se4 Gd5?? 21.Sf6! 22.We8). 20.b3 ba4 21.ba4 c2 22.Gb2! (Mobilizacja wojsk!) fe4 23.Se4 Sfd5 24.Wg3 We6 25.Sg4 He8? 26.Sh8! c3 (26...Wh6 27.Sd6 Hh5 28. Sb7 z przewagą; 27...Hd7 28.Sf5 Wh7 29.Sg7 Gg7 30.Gg7 Wg7 31. Hh5 Kg8 32.Hh7! Kf8 33.Hh8 z wygraną; 27...He1 28.He1 Wd6 29.Hh4! Wh6 30.Gc1! Wh5 31.Wg5! Wh6 32. Wg7! z rozgromem) 27.Sf5 cb2 (27... c2 28.Gc2 Sc2 29.Hc2 Sb4 30.Hd2! Gc4 31.We4! We4 32.Hh6 Kh8 33. Wg7 Gg7 34.Hg7 nat) 28.Hg4 Ge8 (28...g6 29.Kh2! Hd7 30.Sh4! Wd8 31.Sg6 Wg6 32.Hg6 Hg7 33.Hh5 Hh7 34.Hh7 Kh7 35.Sf6++ Kh8 Wg8 mat) 29.Hh4 Wh8 (29...Kg8 30.Kh2!

To nasza ostatnia relacja. Pragniemy poinformować, że jeszcze w styczniu nakładem wydawnictwa ZKS „Stilon”, ukaże się książka o meczu.



Garri Kasparow pozostał na szachowym tronie, a wiele rozegranych przez niego partii weszło do historii światowego sportu.

Fot. CAF-AP

Złoto dla M. Biondi



Rozdzielono kolejne medale w piływackich mistrzostwach świata w Perth (Australia).

◆ Na 100 m stylem grzbietowym kobiet wygrała Krisztina Agerszegi — 1.01,78 przed Tunde Szabo (obie Węgry) — 1.01,98 i Amerykanką — Janie Wagstaff — 1.02,17.

◆ Złoty medal na 100 m stylem dowolnym mężczyzn zdobył Matt Biondi (USA) — 49,18, srebrny — Tommy Werner (Szwecja) — 49,63, a brązowy Giorgio Lamberti (Włochy) — 49,82.

◆ Na dystansie 200 m stylem grzbietowym zwyciężył Martin Lopez-Zubero (Hiszpania) — 1.59,52, srebrny medal zdobył Stefano Battistelli (Włochy) — 1.59,98, a brązowy — Władimir Sietkow (ZSRR) — 2.00,33.

◆ Wyścig 400 m stylem dowolnym kobiet wygrała Amerykanka Janet Evans — 4.08,63, drugie miejsce zajęła Hayley Lewis (Australia) — 4.09,40, a trzecie — Suzu Chiba (Japonia) — 4.11,44.

◆ Sztafeta USA triumfowała na dystansie 4x100 m stylem dowolnym kobiet w czasie — 3.43,26, przed drużyną Niemiec — 3.44,37 i Holandii — 3.45,05.

◆ Po raz pierwszy w historii mistrzostw odbyły się wyścigi w pływaniu długodystansowym na 25 km. Wśród mężczyzn zwyciężył Chad Hunday (USA) — 5:01,45,78, a wśród pań — Shelley Taylor-Smith (Australia) — 5:21,03,53.

Sportowy weekend

KOSZYKÓWKA

► W meczu o mistrzostwo I ligi koszykarki Stilonu Gorzów podejmą w sobotę o godzinie 17-tej Polonię Warszawę.

► W lidze międzywojewódzkiej mężczyzn, w sobotę o godz. 11 w sali Nowity grać będą: Zastal II Zielona Góra z Polonią Leszno, a o godz. 13: AZS WSI Zielona Góra — AZS Uniwersytet Wrocław.

► W lidze międzywojewódzkiej kobiet także w sali Nowity o godz. 15 odbędzie się mecz AZS Zielona Góra — Tęcza Leszno.

► W niedzielę mecze w lidze kadetów, o godz. 11: Zastal I Zielona Góra — Spartakus II Zielona Góra, a o godz. 13: Zastal II — Spartakus I. Oba mecze w sali Nowity.

TENIS STOŁOWY

► W II lidze kobiet: Gorzovia — Spółdzielca Koszalin (sobota godz. 10 w sali Zespołu Szkół Gastronomicznych przy ul. Koszynie Gdyni) i Celuloza Kostrzyn — Spółdzielca Koszalin (sob. godz. 15.30 — sala Zespołu Szkół Chemicznych).

► W II lidze mężczyzn: MLKS Siłbice podejmie w sobotę o godz. 10 Stomil Poznań, a o godz. 16 — Stelę Gnieźno. Pojedynki odbędą się w sali LO, ul. Wojska Polskiego.

SIATKÓWKA

► W klasie MR mężczyzn w sobotę o godz. 17 i w niedzielę o godz. 11 grać będą: Orzeł Miedzyrzecz — Stal Stocznia II Szczecin (sala JW ul. Świercowskiego), Olimpia Sulęcina — Stilon II Gorzów (sala SP I ul. Kilińskiego) i Znicz Gorzów — Budowlani Koszalin (sala SP 21 ul. Białna).

► W lidze międzywojewódzkiej mężczyzn w sobotę o godz. 11 i 16 wystąpią: Dozamet Nowa Sól — Transporthelw Jawor i Budowlani Gozdnicza — Kania Gostyn.

PIŁKA NOŻNA

► W halowym turnieju piłkarskim w Zielonej Górze (hala VII LO ul. Dzik) w niedzielę o godz. 10 zagrają: po dwie drużyny — Lechia i Zryw Zielona Góra oraz wołoski Dozamet.

SZACHY

► W Sulęcinie (DK, ul. Moniuszki 1) odbędzie się mistrzostwo województwa w grze błykawkowej. W sobotę o godz. 10 zaplanowano turniej drużynowy, a o godz. 13 zawody indywidualne.

Z TAŚMY TELEXU

◆ W spotkaniach tenisowych mistrzostw Nowej Południowej Walii w Sydney niespodzianką była porażka Andrieja Czerkaszowa (ZSRR) z Martinem Jalle (Argentyna).

◆ Niemiec Hans-Werner Grosse wraz z żoną Karin przelecieli szybowcem ASW-25-T po trasie trójkątnej wokół miejscowości Newman (Australia) 300 km z prędkością 165 km/h ustanawiając rekord świata. Łącznie lot państwa Grosse trwał 1 godzinę i 57 minut. H. W. Grosse ma na koncie 44 rekordy świata (41 na klasycznych szybowcach i 3 na motoszybowcach).

◆ W kolejnym meczu w USA, hokeiści moskiewskiego Dynama przegrali z Washington Capitals 2:3 (po dogrywce).

◆ W biegu na 30 km o Puchar Świata, który odbył się w Sørskim Plesie zwyciężył Bjørn Dæhlie (Norwegia). W klasyfikacji PS prowadził Władimir Smirnow (ZSRR) — 95 pkt. przed B. Dæhlie — 58 i Torgny Mogrenem (Szwecja) — 57.

GAZETA NOWA SPORT

Gorący okres plebiscytowy

★ Ostatni kupon we wtorek ★ ★ W Głogowie liczą głosy ★

Plebiscyt na 10 najpopularniejszych sportowców województwa zielonogórskiego w 1990 roku nie uchronił się przed zwyczajowymi prawami polegającymi na prawdziwej lawinie kuponów w ostatnich dniach głosowania. Jak sądzić, nie było przedcieków z biura organizacyjnego na temat atrakcyjności nagród czekających na uczestników. Zdecydowaliśmy, że wykazu nagród nie zamieścimy do chwili zakończenia fazy głosowania, wszak nie ich wartość i ilość powinny przede wszystkim decydować o udziale w plebiscy- cie. Inna sprawa, że „fanty” są atrakcyjne.

Termin głosowania upłyne w najbliższy wtorek, 15 stycznia (decyduje data stempla pocztowego). Kuponny wyścig z „Gazety Nowej” prosimy przesyłać do Wojewódzkiej Federacji Sportu w Zielonej Górze, ul. Chopina 19. Otrzymałymi ich znaczniki ponad dwa tysiące a czwartkowa półta także była pokazna. Dziękujemy i zapraszamy wszystkich spóźnialskich. O szczegółach związanych z balen sportowym (26 bm.) informuje biuro WFS w Zielonej Górze, tel. 720-71. Licznych sponsorów — przyjaceli zielonogórskiego sportu, pro-

Górski, Jankowska, Skalik, Sosłowski, Markowski i trener Groffik.

Na kuponie nadesłanym przez jednego z fundatorów nagród — plastyka Leszka Pliniewicza, widnieją nazwiska trójki pływaków: Jankowskiej, Lipińskiego, Sosłowskiego oraz Górskiego i Warchoła, i ponownie trenera Groffika.

Może uchylić rąbką tajemnicy i podać kto odpowiedział na nasz apel, jeśli chodzi o sponsorowanie plebiscytu: Spółka Wajm, Eko-Sytem, Arko, Art-Boma, kawiarnia Mogador (tort) kwiaciarnia „Chin ka”, Towarzystwo Miłośników Głogowa, FAMABA, FOTO-Kajtek i Leszek Pliniewicz. O innych napiślemy we wtorkowym numerze gazety. (ej)

OD AKROBATÓW DO ŻUŻLOWCÓW...

Michał Kwasniewski — skok i akrobatyka: Anna Borowczyk, Barbara Jagielik i Małgorzata Poźniak (akrobatyka). Grzegorz Krawców i Katarzyna Weiss (kajakarstwo), Zbigniew Spruch (kolarstwo), Czesław Bortnowski i Mariusz Kaczmarek (koszykówka), Maciej Czyżewicz, Dariusz Goździk, Arkadiusz Skrzypczak i Anna Sullma (pięciobój nowoczesny), Aleksandra Strychalska (pływanie), Dorota Bidołach, Paweł Hadrych, Ireneusz Jagodziński, Aldona Jaroszewicz, Małgorzata Książkiewicz, Jacek Kubka i Andrzej Macur (strzelectwo sportowe), Sławomir Nawrocki (szermierka), Lucjan Błaszczak (tenis stołowy), Andrzej Huszcza i Jarosław Szymkowiak (żużel).

plebiscyt sportowy 90

- | | |
|----------|-----------|
| 1. _____ | 6. _____ |
| 2. _____ | 7. _____ |
| 3. _____ | 8. _____ |
| 4. _____ | 9. _____ |
| 5. _____ | 10. _____ |

Imię i nazwisko: _____

Dokładny adres: _____



Edward Piech już w kraju Bojowe nastroje w ekipie POM-u

Niedzielne mistrzostwa Polski w kolarstwie przebiegały w Bieganowie zapowiadając się jako jedno z największych tegorocznych wydarzeń sportowych na Ziemi Lubuskiej. Jak nam powie działacz Bizona — Wiesław Kraszewski, impreza jest już przygotowana od strony organizacyjnej. Liczna grupa oddanych i sprawdzonych działaczy nie szczędzi wysiłku, by kolarze mieli dobre warunki do ścigania się o medale, a kibice mogli być świadkami frapującej rywalizacji. W tym sezonie odbyło się już wiele crossów kolarskich w kraju i za granicą. Wyniki tych imprez wskazują na zawodników, którzy powinni być faworytami niedzielnych mistrzostw. Z pewnością o miejsca na podium we wszystkich grupach wiekowych walczyć będą gospodarze, trenowani przez Mariana Haluszczyka. Do medalowych pozycji kandydują również kolarze POM-u Strzelce.

Co słychać u „błotniaków” POM-u tuż przed mistrzostwami Polski? Po powrocie z wyścigu w Warszawie, gdzie wśród seniorów wygrał niestrudzony, 28-letni Józef Grochala, a w grupie juniorów — Dariusz Gil, zawodnicy strzelcy realizują ostatni etap przygotowań do mistrzostw kraju, które w tym

klubie były zawsze bardzo cenione. Przed startem w Bieganowie, ekipa POM-u w piątek zbiera się na krótkim zgrupowaniu w Ślubicach, skąd w niedzielę rano uda się, na MP. Nie zabraknie w Bieganowie również kibiców ze Strzelca, którzy przyjadą specjalnymi autokarami.

W Strzelcach wszyscy bardzo liczą na utalentowanego junióra — Darka Gila. Lwi pazur zamierza pokazać Grochala, który ostatnio prezentuje wysoką formę, a po MP wyjedzie na dłuższą do Francji. Na bieganowskiej trasie wystąpi w sumie kilkunastu reprezentantów POM-u.

I jeszcze jedna informacja, którą przekazała nam pani Bożena Kowalska — sekretarz LKS POM. Otóż przyjechał już do Strzelca z Francji Edward Piech, który w Bieganowie będzie bronił tytułu mistrza Polski wśród seniorów i bardzo poważnie myśli o kolejnym starcie w mistrzostwach świata. Niestety, ten znakomity kolarz, podobnie jak Darek Gil, jest przeziębiony. Oby w niedzielę byli już zdrowi...

W niedzielnych mistrzostwach Polski do rywalizacji o medale pierwszy przystępują juniorzy (start o godz. 10.30), a po nich swoje wyścigi rozegrają seniorzy i grupa orlików.

K. Hołyński



Rekonwalescenci już trenują Sasza Kaniszczev wraca do Stilonu

Piłkarze Stilonu Gorzów, 2 stycznia rozpoczęli przygotowania do wiosennej rundy rozgrywek II ligi. Przypominamy, że po jesieni zajmują 2 miejsce w tabeli i mają znaczną szansę wywalczenia po raz pierwszy w historii awansu do ekstraklasy (do I ligi wejdą dwie pierwsze drużyny). Nie więc dziwnego, że nawet podczas przerwy zimowej kibice piłkarscy interesują się mocno wszystkim, co dzieje się w zespole.

Treningi wznowili wszyscy piłkarze Stilonu to w większości na prawdę wielcy domatorzy.

Wraz z kadra Stilonu trenuje nowy zawodnik — Włodzimierz Past- Robert Kowalewski. Wszyscy też bardzo solidnie pracują. Drobne kłopoty zdrowotne ma Arkadiusz Dragon. Trzeci rok z rzędu, przygotowani do wiosennej rundy ligowej stilonowcy prowadzić będą u siebie, w Celulozie Kostrzyn. Działacze Stilonu domówili się z kolegami z Drezna, że jeśli Włodek będzie miał gdzie tylko na spotkanie sparingowe, wówczas ustalone zostaną szczegóły transferu. Pozostaje tylko życzyć, aby przy tym unikną się przy- ka trafienia na kiepskie wyżywienie, naciąg i t. p. W Gorzowie wszys- tko, co potrzebne, jest do dyspo- zycji zawodników. Nie wchodzi też w grę rozłąka z rodzinami, a pi- jesennymi występami w barwach

Stilonu Aleksander Kaniszczev z Leningradu. Jeszcze do niedawna nie było wiadomo, czy będzie grał w gorzowskiej ekipie również wiosną. Dziś już wiemy, że Sasza wraca.

Kaniszczev przyjedzie do Gorzowa w przyszłym tygodniu (15 bm.) i dołączy do trenujących piłkarzy. Klub nie będzie musiał zapłacić za jego transfer, a Sasza grać będzie na takich samych zasadach, jak jesienią (pensja, kawalerka oraz prenie, jak wszyscy zawodnicy). Od jego formy zależy więc tylko, czy zdobędzie sobie na stałe miejsce w zespole. Oby tak się stało, wszak lawka Stilonu nie jest zbyt duża, a Kaniszczev niewątpliwie stać na dobrą grę.

Do końca stycznia piłkarze Stilonu trenują w hali i terenie, a już w lutym zajęcia przeplatane będą grami kontrolnymi.

KRZYSZTOF HOŁYŃSKI

SPRZEDAŻ

OKAZJA! Tylko 10 min. KOMPUTER „Schneider” PCW 8356 — nowy (monitor ze stacją dysków + drukarka). Zielona Góra, tel. 625-34. 733-Z

SPRZEDAM po cenie hurtowej jeansy oraz rowery BMX. ZG, tel. 648-95, po 20.00. 732-Z

TELEWIZOR Otake Combi z mag. netowidem na gwarancji — sprzedam. Zielona Góra, 1 Maja 19A/22. 745-Z

OKAZJINIE sprzedam fiala Paga — 1981 r., oraz telewizor „Philips” z pilotem w bardzo dobrym stanie. ZG, tel. 649-65. 750-Z

KUPNO

STRAGAN typ „walizka” — kupię. Oferty z ceną: G. N. Zielonogórska dla 735-Z. 735-Z

AUTO-MOTO

SPRZEDAM Dacie 1310 (1983 r.) do częściowego wykonczenia. Zielona Góra, kiosk (oko Supermaru — Braniborska). 734-Z

MEDYCZNE

ANDRZEJ Kasprzak — lekarz medycyny, bioenergoterapeuta — zmiana przyjeźdź. Gorzów, Piłsudskie go 5 (przychodnia „Przemysłowski”) poniedziałki, wtorki, czwartki 15.00 — 18.00. 102-Zb

PUH Antycorchem

sp. z o.o. Żukowice k/Głogowa, tel. 336-293 skr. poczt. 26

oferuje do sprzedaży

- zbiorniki stalowe na paliwa płynne o różnej pojemności z pełnym zabezpieczeniem;
 - antykorozyjnym;
 - chemoodpornym;
 - z pełną lub częściową metalizacją.
- Ceny do uzgodnienia. 3723-C

RÓŻNE

ZAMKI, żaluzje, tapicerka drzwi. Gorzów, tel. 320-165. 101-Zb

GABINET masażu — Szkoła Podstawowa Nr 8, ul. Matejki. Zgłoszenia: tel. 77-304 Nowa Sól — Zaprzaszamy. 736-Z

POSİADAM mercedesa L-406 1,5 t. Oczekuję propozycji. Oferty: „Zielonogórska” dla 666-Z. 666-Z

NAPRAWY RTV. Głogów, ul. Żeglarska 7. 3705-C

LOKALE

SULECHÓW — mieszkanie spółdzielcze, 56 m kw., telefon — zamienię na podobne w Zielonej Górze. Oferty: „Zielonogórska” dla 742-Z. 742-Z

DOM wolnostojący, atrakcyjnie położony w Zielonej Górze — sprzedam. Oferty: „Zielonogórska” dla 743-Z. 743-Z

NOWOCZESNA REKLAMA Z MATERIAŁÓW SAMOPRZYLEPNYCH. Zielona Góra, tel. 701-01. 751-Z

USŁUGI malarsko-tapicerskie wykonywane. ZG, tel. grzeszowski 705-79 lub Koniecka 12/11. 753-Z

PALETY EUR — kupię. Gorzów, tel. 72-620. 103-Zb

ANTENY SATELITARNE, dekodery, FILMNET, TELECLUB, RTL. Najniższe ceny, gwarancja, serwis. SATEC — Zielona Góra, tel. 701-17. 698-Z

MIESZKANIE dwupokojowe, centrum, parter — pilnie kupię. Zielona Góra, tel. 66-888. 755-Z

Hurtownia Artykułów Spożywczych „T I N E X” w Nowej Soli



- poleca do sprzedaży
- art. spożywcze i owoce cytrusowe prowadzi skup atrakcyjnych towarów od producentów, importerów, osób fizycznych. ponadto poleca do sprzedaży:
 - KOMPLETY NOŻY „KITCHEN ELITE” — imp. Japonia,
 - KOMPLETY SZTUĆCÓW „ICE EUROPA” — imp. Włochy.



- reklamówki w cenie 200 zł/szt. — białe, kolorowe w cenie 260 zł/szt. (cena hurtowa),
- zabawki w różnych asortymentach, o ciekawej kolorystyce i atrakcyjnych cenach.

AK-243

Poszukujemy do wynajęcia

Zakładu do ogólnej budowy maszyn o wielkości umożliwiającej zatrudnienie ok. 30-60 pracowników. Chętnie z maszynami i urządzeniami. Schulte Maschinenbau, D 4443 Schuettorf, Sandstr. 1, telefon 05923/1021, telex 98719 hss d, telefax 05923/5443 lub ZG, tel. 667-41, po 15.00.

714-Z

Szkoła tańca „SWING”

działająca w sali Osiedlowego Domu Kultury „NOVITA” przy ul. II Armii

BAPRASA

po przerwie świąteczno-noworocznej na zajęcia:

- aerobic — w poniedziałki i czwartki godz. 20.15,
- callanetics — we wtorki godz. 18.50,
- tańca modern-jazz — we wtorki godz. 17.10,
- tańca towarzyskiego — piątki godz. 17.00 (III st. od 11.01.91 r.).

oraz dokonuje zapisów młodzieży od 16 roku życia na kurs prezentacji mody.

727-Z

PPH „AWOR” Hurtownia spożywcza

Informuje PT handlowców że w dn. 3.01.—15.01.91 r. PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA I I I KWARTAŁ NA MLEKO W KARTONACH I L. o przedłużonym terminie spóźnienia

Jednocześnie zapraszamy do zakupów innych towarów codziennie w godz. 8.00—15.00.

Zielona Góra, ul. Zacisze 16, tel. 649-59, wew. 214

652-Z

Okazja! Elegancja Italiana



od 7 stycznia 1991 roku wprowadziła 20 proc. bonifikatę na wszystkie towary

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU W GORZOWIE WLKP., UL. SIKORSKIEGO

AK-4

FIRMA ZACHODNIONIEMIECKA

SZUKA STALYCH ODBIORCÓW — komputerów osobistych, — drukarek i teleksów. In house Bodo Borys E. Weinert — ring 18 O-1330 Schwedt/O.

97-Zb



WADAR

wykonuje — naprawy główne silników z zagwarantowaniem części zamienianych do samochodów FSO 1500, polonez 1500, fiat 125 — 1300, żuk, nysa. Zapraszamy.

AZ-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE REE-HAPPY S.C.

Głogów, ul. Świerczewskiego 28, tel. 33-31-43 prowadzi: — sprzedaż hurtową oraz detaliczną — SPRZĘTU RTV I KOMPUTEROWEGO (COMMODORE, IBM). w godz. 10—17.00 w soboty 10.00—14.00. Ceny konkurencyjne.

5715-C

Uwaga sklepy

Hurtowa sprzedaż: — zegarków (wyjątkowo duży wybór) — zabawek — kalkulatorów — oraz innych przedmiotów codziennego użytku.

Dużo nowości

Zielona Góra, ul. Zagłoby 1, tel. 639-43, 227-93

685-Z

Hurtownia muzyczna

Chynów, ul. Poziomkowa 44 OFERUJE

- kasety magnetofonowe nagrane (1000 tytułów z każdego gatunku muzyki)
 - kasety magnetofonowe czyste
 - plakaty
 - oraz na zamówienia kasety video nagrane (bajki, muzyczne).
- Zapraszamy od poniedziałku do soboty.

709-Z

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM pilarko-wyrówniarko-frezarkę do drewna. Mądry — Krużyna 60/8, 66-100 Sulechów.

731-Z

DOGI szczeniaki po Championie, Gorzów, tel. 74-115.

80-P

OBRAZY olejne (Piasecki, Gasparowicz) — sprzedam. Kożuchów, Głogowska 5/1.

670-Z

SPRZEDAM magiel. ZG, Mazepy 2, tel. 647-36.

702-Z

SUPEREXPRESS

VW Bura — sprzedam. Z. Góra, Sowińskiego 21.

N-2

GOLFA — diesel, 1981 — sprzedam. Jordanów 11F, tel. Świebodzin 110-44.

K-4

Bank Spółdzielczy w Zielonej Górze PRZYPOMINA

że zgodnie z uchwałą Zebrania Przedstawicieli

15 GRUDNIA 1990 R. UPŁYNAŁ TERMIN UZUPEŁNIENIA UDZIAŁÓW CZŁONKOWSKICH DO 300 TYS. ZŁOTYCH

Członkowie, którzy nie spełnili tego wymogu zostali skreśleni z ewidencji. Od decyzji o skreśleniu przysługuje prawo odwołania do Zebrania Przedstawicieli w ciągu 4 tygodni z równoczesnym dokonaniem wpłaty uzupełniającej. Udziały byłych członków wyplacane będą od czerwca br.

CZŁONKOM BANKU GWARANTUJEMY WYSOKIE DYWIDENDY I NIZEJ OPROCENTOWANE KREDYTY.

AK-21

Zapraszamy do udziału w polsko-holenderskim seminarium szkoleniowym nt:

Możliwości zastosowania doświadczeń zachodnioeuropejskich w rozwijaniu biznesu w Polsce

a w tym:

- marketing i finanse w firmach zachodnich — wykład — z Holandii,
- uwarunkowania prawno-organizacyjne i finansowe prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce w 1991 r.

Seminarium odbędzie się w Zielonej Górze w dniach 21—22 stycznia 1991 r. w Klubie Mera-Lumel, ul. Kazimierza Wielkiego 10 od godz. 10.00.

ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:

SZKOŁA BIZNESU TNOiK

65-034 Zielona Góra

ul. Boh. Westerplatte 11

tel. 714-47, 42-31 wew. 438, tlx 0433423

Przyjmujemy także zapisy na kursy języków obcych i zakresu Business English i Wirtschaft Deutsch dla zaawansowanych i początkujących (od lutego 1991 r.).

AK-3

ZARZĄD

BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

w Ślawie, ul. Waryńskiego 43

tel/fax 6327, 6470 tlx 0433471 bank pl

ogłasza

KONKURS

na stanowisko Dyrektora Oddziału w Zielonej Górze Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne, prawnicze lub techniczne,
- preferowany wiek do 45 lat
- dobrą znajomość języka obcego (angielskiego, niemieckiego, lub francuskiego)
- duży zakres wiedzy z dziedziny bankowości

Oferty składane przez kandydatów powinny zawierać:

- kwestionariusz osobowy wraz z życiorysem
- odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych i innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje i uprawnienia
- opinię z ostatnich 5-ciu lat pracy
- zaświadczenie o dobrym stanie zdrowia
- uzasadnienie ubiegania się o stanowisko dyrektora

Oferty wraz z dokumentacją należy kierować do Centrali Banku w Ślawie, ul. Waryńskiego 43. O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Zastrzega się prawo odrzucenia ofert bez podania przyczyn.

Termin składania ofert upływa z dniem 31.01.1991 rok.

AK-16

CO, GDZIE, KIEDY Telewizja satelitarna

KINA

GŁOGÓW

COGÓW — „Jubilat” — pt. 18 — Śmierć i miłość zima (USA 15.1), sob. 18 — Ścieżka trzynaście (chiński 12.1), niedz. 13, 16 — Sześć siła trzynaście, 13 — Śmierć i miłość zima (USA 15.1)

GORZÓW

KOPERNIK — pt. 10.30, 15.15, 17.30, 19.45 — Conan barbarzyńca (USA 15.1), sob. niedz. 15, 17.15, 19.45 — Conan barbarzyńca (USA 15.1)

SLONCE — sob., niedz. 15.30, 17.45, 20 — Stowarzyszenie umarłych poetów (USA 15.1)

BARLINEK — „Stolica” — pt., sob., niedz. 17 — Kopalnia króla Salomona (USA 12.1), 19 — Nocny jastrząb (USA 15.1)

CHOSZCZNO — „Marzenie” — pt. 17, 19 — 48 godzin (USA 12.1), niedz. 16, 18 — 48 godzin (USA 12.1)

DEBNO — „Przedwiośnie” — pt., sob., niedz. 17, 19 — Czerwona gorączka (USA 15.1)

DORIEGWIE — „Północ” — pt., sob., niedz. 17 — Karate Kid (USA 12.1), niedz. 14.30 — Lwiatko w kratkę — zestaw bajek, 16 — Karate Kid, 18 — Człowiek z blizną (USA 18.1)

DRAWNO — „Draha” — pt. 18 — W imię przyjaźni (fr. 18.1), sob. 16 — Piramida bożka słońca (RFN b.o.), 18 — W imię przyjaźni (fr. 18.1), niedz. 18 — Piramida bożka słońca (RFN b.o.)

DREZDENKO — „Polonia” — pt., sob., niedz. 16 — Orły Te midy (USA 15.1), 18 — Cohen i Tate (USA 18.1)

KOSTRZYŃ — „Oka” — pt. 16.18 — Joy (fr. 18.1), sob., niedz. 17 — Wirujący seks (USA 15.1)

MYSLIBÓRZ — „Słońce” — pt. 17 — Misja specjalna (pol. 15.1), 19 — Upiór w ope (USA 18.1), sob. 16 — Misja specjalna (pol. 15.1), 18 — Upiór w ope (USA 18.1)

KONCERT

„GWIAZDO ŚWIEĆ”

Nastąpiła zmiana rozpoczęcia jednego z koncertów „Gwiazdo Świeć”. Odbędzie się on 16 bm. o godz. 17 w sali teatralnej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze.

PTTK ZAPRASZA

PTTK organizuje w sobotę i niedzielę wyprawy piesze. W sobotę odbędzie się ona dokami leśnymi i bezdroziami wokół Zielonej Góry. Amatorzy turystycznej przygody zbierają się o godz. 10 na przystanku MPK przy DT Centrum z wykupionym biletem za 900 zł.

W niedzielę piesi pokonywać będą trasę 12 km ze Stonego do Zielonej Góry. Zbiórka o godz. 10 na przystanku MPK linii 29 przy dworcu PKP z wykupionym biletem za 1200 zł. (Wald)

PIĄTEK, 11 STYCZNIA

PROGRAM I: 5.00; 6.02; 6.30; 8.00; 9.02; 10.02; 11.00; 12.05; 13.00; 14.00; 15.00; 16.00; 19.00; 20.00; 21.00; 22.00 — wiad.: 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8 Sygnały dnia; 6.10 Informacje radio kierowców; 8.15 Radio Biznes; 8.55 Colin Forbes — „Syndyk zbrodni”; 9 Otwarty mikrofon; 10.30 Jackie Collins „Zony z Hollywood”; 11.30 Niech w tobie gra coś pięknego; 12.35 Radio kierowców; 13.08 Z płytołki kolekcjonera; 13.35 Rolnicza antena; 14-16 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.30 Dziennik Radio Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom „Tęcza”; 20.45 T. Nowakowski „Obóz wszystkich świętych”; 22.05 Na różnych instrumentach; 23.15 Panorama świata; 23.30 Chanson, znaczy piosenka.

PROGRAM II: 7.00; 9.00; 14.00; 21.10; 0.55 — wiad.: 7.10 Muzyka muzyczna; 8 Etniczne podróże muzyczne; 8.20 Orkiestry, zespoły, soliści; 9.10 Muzykarama; 10 Koncert z tematem: 11 Radio kontakt; 14.25-15.15 Piosenki i wspomnienia; 14.50 Piosenki i wspomnienia; 16.30 Dzieła „Stille”, 18 Klub piosenek; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.20 Muzyka; 23 Hortus musicus; hortus electronicus; 23.55 Czas na jazz.

PROGRAM III: 5.00; 6.00; 7.00; 8.00; 9.00; 12.00; 14.00; 16.00; 17.00; 22.00 — wiad.: 5-9.05 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Business news; 10.00 Folk w pigułce; 11.10 Jazz w pigułce; 11.30 Mela antologia nagrań chłopskich; 12 Radio Kanada; 12.07 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 13 „Edda”; 15.20 Brum; 16-19.30 Zapraszamy do Trójki; 19.30 W poczekalni

rze (USA 18.1), niedz. 11 — Sio niatko — zestaw bajek, 16 — Mi sja specjalna, 18 — Upiór w ope rze (USA 18.1)

MIEDZYRZECZ — „Świt” — pt., sob., niedz. 17 — Karatecy z kaniou Zółtej Rzeki (chiński 15.1), 19 — 9 i pół tygodnia (USA 18.1)

OSNO — „Bałtyk” — pt., sob., niedz. 16 — Jak to się robi w Chicago (fr. 18.1)

PSZCZEW — „Przystań” — pt., sob., niedz. 15 Wyprawa do Szmaragdowego Grodu (dla dzieci), 17, 19 — Nocny jastrząb (USA 15.1)

RECZ — „Zorza” — pt., sob., niedz. 18 — Książę w Nowym Jorku (USA 12.1), niedz. 16, 18 — Książę w Nowym Jorku (USA 12.1)

RZEPIN — „Chrobry” — pt., sob., niedz. 14.30 — Przygody błękitnego rycerza (baśń), 16 — Krokodyl Dundee (USA 12.1)

SKWIERZYNA — „Lech” — pt. 16.15 — Młode strzelby (USA 15.1), 18 — F/X (USA 18.1), niedz. 12.30 — Czerwony helikopter — dla dzieci, 16.15 — Młode strzelby (USA 15.1), 18 — F/X (USA 18.1)

ŚLUBICE — „Piast” — pt., sob., niedz. 16, 18 — Mi ster Pizza (USA 15.1)

SULECIN — „Znicz” — pt. 17, 19 — Krwawy sport (USA 15.1), sob., niedz. 16, 18 — Krwawy sport (USA 15.1)

STRZELCE — „Zwycięstwo” — pt., sob., niedz. 17, 19 — Weekend u Barnego (USA 12.1)

WITNICA — „Kometka” — pt., sob., niedz. 16, 18 — Missisipi w ogniu (USA 15.1)

ZIELONA GÓRA

ESTRADA — Hala Ludowa — pt., sob., niedz. 13.15, 17 — Szalone małolatki (USA 12.1), 19 — Kobieta w czerwieni (USA 15.1)

NEWA — pt., sob., niedz. 15.30, 17.30, 19.30 — Mucha (USA 18.1), niedz. 14.30 — Ojciec i córka (USA 15.1)

NYSA — pt., sob., niedz. 15.30, 17.30 — Krwawy sport (USA 15.1), 19.30 — 48 godzin (USA 18.1)

WENUS — pt. 15.30, 17.30, 19.30 — Pretty woman — śliczna kobieta (premiera USA 15.1), sob. 10.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 — Pretty woman, niedz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 — Pretty woman.

BABIMOST — „Piast” — pt. 17 — Krokodyl Dundee I (USA 12.1), 19 — Gonza wojownik (jap. 18.1), sob. niedz. 17 — Szalone małolatki (USA 12.1), 19 — Kobieta w czerwieni (USA 15.1)

BYTOM — „Mieszko” — pt., sob., niedz. 17 — Elektroniczny morderca (USA 15.1), 27 — Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 18.1), Emmanuelle (fr. 18.1)

GUBIN — „Iskra” — pt., sob., niedz. 17 — I skrzypce prze stały grać (pol. 15.1), Parszywe dranie (USA 15.1), Joy (fr. 18.1)

GOZDNICA — „Ceramik” — pt., sob., niedz. 17 — Długa noc (pol. 15.1), F/X (USA 18.1), Boskie ciała (USA 12.1)

ŁOWA — „Siark” — pt., sob., niedz. 17 — Człowiek w ogniu (USA 18.1), Compadro (USA 15.1), Interkosmos (USA 12.1)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — pt., niedz. 17 — Nieśmiertelny

im. J. Osterwy w Gorzowie — pt. 17 — Pastorałka, sob. 17 — Pastorałka, sob. 17 — Pastorałka

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — pt. 10 i 12 — Przytoczna „Tajemnicza szuflada”, sob. 16 — Cień „Tajemnicza szuflada”, niedz. Zielona Góra 12 — „Tajemnicza szuflada”

BYTOM — „Mieszko” — pt., sob., niedz. 17 — Elektroniczny morderca (USA 15.1), 27 — Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 18.1), Emmanuelle (fr. 18.1)

GUBIN — „Iskra” — pt., sob., niedz. 17 — I skrzypce prze stały grać (pol. 15.1), Parszywe dranie (USA 15.1), Joy (fr. 18.1)

GOZDNICA — „Ceramik” — pt., sob., niedz. 17 — Długa noc (pol. 15.1), F/X (USA 18.1), Boskie ciała (USA 12.1)

ŁOWA — „Siark” — pt., sob., niedz. 17 — Człowiek w ogniu (USA 18.1), Compadro (USA 15.1), Interkosmos (USA 12.1)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — pt., niedz. 17 — Nieśmiertelny

im. J. Osterwy w Gorzowie — pt. 17 — Pastorałka, sob. 17 — Pastorałka, sob. 17 — Pastorałka

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — pt. 10 i 12 — Przytoczna „Tajemnicza szuflada”, sob. 16 — Cień „Tajemnicza szuflada”, niedz. Zielona Góra 12 — „Tajemnicza szuflada”

BYTOM — „Mieszko” — pt., sob., niedz. 17 — Elektroniczny morderca (USA 15.1), 27 — Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 18.1), Emmanuelle (fr. 18.1)

GUBIN — „Iskra” — pt., sob., niedz. 17 — I skrzypce prze stały grać (pol. 15.1), Parszywe dranie (USA 15.1), Joy (fr. 18.1)

GOZDNICA — „Ceramik” — pt., sob., niedz. 17 — Długa noc (pol. 15.1), F/X (USA 18.1), Boskie ciała (USA 12.1)

ŁOWA — „Siark” — pt., sob., niedz. 17 — Człowiek w ogniu (USA 18.1), Compadro (USA 15.1), Interkosmos (USA 12.1)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — pt., niedz. 17 — Nieśmiertelny

ang. 15.1), 19 — Podejrzany (USA 15.1), sob. niedz. 17 — Sygnał ostrzegawczy (USA 15.1), 19 — Hell camp (USA 18.1), niedz. 11.30 — Duch puszcz (pol. bo)

LUBSKO — „Patria” — pt., sob., niedz. 17 — Bał na dworcu w Kolskach (pol. 15.1), Książę w Nowym Jorku (USA 12.1), Gli niarz z Beverly Hills II (USA 15.1), Zamieniona królowa (niem. bo)

MALOMICE — „Arens” — pt., sob., niedz. 17 — Powrót wabi szczura (pol. 18.1), Mów mi Rockeffeller (pol. 15.1), Czerwona gorączka (USA 15.1)

NOWA SÓL — „Odra” — pt., sob., niedz. 17 — Wyznawcy zła (USA 18.1), Obcy — decydujące starcie (USA 15.1)

NOVOGRÓD — „Bóbr” — pt., sob., niedz. 17 — Młode strzelby (USA 15.1), Old Shatterhand (RFN 12.1)

POTAWA — „As” — pt., sob., niedz. 17 — Critters (USA 12.1), Pluton (USA 18.1), Mistrz ni Vu Dang (chiński 15.1)

ŚLAWA — „Złaglarz” — pt., sob., niedz. 17 — Zdradzeni (USA 15.1), Ostatni dzwonek (pol. 15.1)

ŚWIEBODZIN — „Przebiegi” — pt., sob., niedz. 17 — Akademia policyjna (USA 15.1), Goleczka z kina Wolność (pol. 15.1), Krokodyl Dundee (USA 12.1)

WOLSK — „Iskra” — pt., sob., niedz. 17 — Niedziadek (fr. 12.1), Cobra (USA 15.1), Magiczny warkocz (chiński 15.1)

ZASZEWNE — „Muz” — pt., sob., niedz. 17 — Wirujący seks (USA 15.1), Zdrada i zemsta (chiński 15.1), Kopalnia króla Salomona (USA 12.1)

ZASZEWNE — „Odra” — pt., niedz. 17 — Szklana pułapka (USA 18.1), niedz. 17 — Cień „Tajemnicza szuflada” (pol. bo), sob. niedz. 17 — Cień „Tajemnicza szuflada” (pol. bo), sob. niedz. 17 — Cień „Tajemnicza szuflada” (pol. bo)

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick

„GAN” — „Meteo” — pt., sob., niedz. 17 — Kiedw miłośnik był zbrodnią (pol. 15.1), Kickboxer (USA 15.1)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick (USA 18.1), niedz. 15.30, 17.15 — W krzywym zwierciadle witał Mikołaj (USA 12.1), 19 — Czarownice z Eastwick



PIĄTEK

9.30 Ein himmlischer Schwindel — komedia USA (Elvis Presley); 12.35 Dezerat M.; 13.30 Bogaci i piękni; 13.30 California Clan; 14.05 Springfield Story; 14.50 Die wilde Rose; 18.00 Sechs-Millionen-Dollar-Mann; 19.15 Die Himmelhunde Borussia; 20.05 Ihr Auftritt, Al Mundy; 21.00 Imacht fuer Jack Clifton — film przeg.; 23 Tutti frutti; 24 Nachschwarmer; 1.35 Die total verrueck te — komedia USA

SOBOTA

8 Konfetti — program dla dzieci; 9.35 Dziecięcy show; 10.35 Die Jets — kreskówki; 11 Pif and Hercule; 12.35 He Man; 13 C.O.P.S.; 13.50 Ragazzi; 14.20 Sierra; 15.10 Da kłari; 16.05 Lassie; 16.25 Kats and Dog; 16.55 Autostrada do nieba; 18.45 Anpfiff — magazyn piłkarski; 19.30 Das A-Team; 20.15 Skrzydło czy udko — komedia fr.; 23 Liebesgrus se aus der Lederhose V — komedia niem.; 00.45 Sexy Pillies.

NIEDZIELA

8 Li-La-Launebaer — program dla dzieci; 9.30 Bajka; 11 Ein Track zę wieter — przegryw USA; 13 Mein Vater ist Ausserirdischer; 13.20 Familie Munster; 13.50 Ultraman; 14.15 Raubfischer in Hellas; 16 Der Schluss — film USA; 17.50 Muzyczna rewia; 19.10 Quiz; 20.15 Melodie ojezyzny; 21.55 Spiegell tv; 22.25 Prime Time show; 22.45 Czarodziej Der Westhof; 23.35 Nachts wenn das Blut gefriert; 00.45 Strefa mroku



PIĄTEK

9 Jericho — film USA; 11 The Bad news Bears goes to Japan; 13 Mol. Fleur Bleu — film fr.; 15 Real Men — komedia USA (James Belushi); 17 Return to Snowy River — film USA; 19 Street Smart — film USA; 21 Wicked Stepmother — film USA; 23 Rain Man (Dustin Hoffman); 01.20 Nobodys Fool — film USA; 03.15 Inad missable Evidence — film USA.

SOBOTA

9 The Ugly Dachhund; 11 Voyager from the Unknown; 13 Summer School; 15 Permanent Record; 17 Plain Clothes; 19 Silver Bullet; 21 The Presidio; 23 Burning Secret; 1 Niespodzianka dla dorosłych widzów; 3 Maskarada.

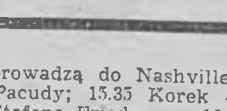
NIEDZIELA

9 Nikki, dziki pies z północy; 11 Cyd; 15 Davy Crockett i rzeźni pi-raci; 17 Clagle pokonania (Gove story z czasów wojny); 19 Góral; 21 Zgubny powab; 23 Chochliki; 1 Waż i tezza; 3 Mordercy dym i cienie



PIĄTEK

9.05 Love Boat; 10.40 Dymiący kół; 14 Nachbarn; 14.25 Love Boat; 15.35 Paradise — western USA; 16.45 T. J. Hooker; 17.50 Wir lieben Kate; 20 Hardball; 22.05 Abenteuer



NIEDZIELA, 13 STYCZNIA

PROGRAM I: 3.00; 7.00; 8.00; 14.00; 16

PIATEK

PROGRAM I

7.40 Ekspres gospodarczy
8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Ucieczka” — film polski
10.25 Szkoła dla rodziców
11.55 Aktualności Telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „Było sobie życie” (5) — serial anim. franc.
12.30 „Nemrik” — film dok.

13.00 Fizyka dla humanistów
13.30 Galerie świata: „Ermitaż” (6)
14.00 Agroszkola — Charakterystyka ciągników rolniczych
14.30 Język angielski (18)
15.00 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
15.05 „Realizm w malarstwie polskim” — film dok.
15.30 „Arka Noego” — „Puszcza Żubra” — serial niemiecki
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: Liza
16.45 Dla dzieci: Chuchcia

17.15 Teleexpress
17.30 Raport — przegląd wydarzeń międzynarodowych
17.55 10 minut
18.05 „Odbicia” — serial polski
19.00 Od „Kapitału” do kapitału
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.10 „Ucieczka” — film polski
21.10 Publicystyka
21.55 Studio Sport — MS w pływaniu
22.25 Weekend w Jedyne
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Panorama światowego sportu

TVP
11 — 17
stycznia '91

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Doktor Ewa” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.00 „Chodź ze mną” — film węgierski
12.50 „Crime Story” (28) — serial USA
13.40 Ekspres gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Czas akademicki

15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 „W labiryncie” — serial TP
16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
17.00 „Noce i dnie” (6) — „Młodość” — serial TP
18.00—19.00 Program regionalny / 19.00 Obserwator
19.20—21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Crime Story” (28) — serial USA
22.45 Program regionalny
23.05 Obrazy, słowa, dźwięki
0.05 Komentarz dnia
0.10 CNN Headline News

SOBOTA

PROGRAM I

7.00 Program dnia
7.05 W sobotę rano
7.50 Tydzień na dzieło
8.20 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno — program Redakcji Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości
9.10 Wiatrak — magazyn dla dzieci i młodzieży oraz film z serialu franc. „Było sobie życie”

10.40 Na zdrowie — program rekreacyjny
11.00 Żołnierz nieznan — wojskowy program publicystyczny
11.25 „Wędrowniki dalekie i bliskie” — film dok.
12.00 Aktualności Telegazety
12.05 Życie — magazyn ekologiczny
12.35 Prezydenci — Ronald Reagan
13.35 Laboratorium — Wokół wody
14.05 W kinie i na kasce
14.30 Walt Disney przedstawia: film fab.
16.00 Siódemka w Jedyne — franc. program satelitalny
16.25 Dzieci stanu wojennego — film dok. reż. Jerzy Afanasjew

17.15 Teleexpress
17.35 Studio Sport — PS w narciarstwie alpejskim
17.55 Teatr Telewizji „Huebner” — widowisko Ireneusza Dobrowolskiego i Ewy Kmińskiej o Zygmuncie Huebnerze
18.55 Z kamerą wśród zwierząt
19.15 Dobranoc: „Opowiadania Muminów”
19.30 Wiadomości
20.05 „Młodość i nienawiść” (2-ost.) — film kanadyjski
21.50 Kontrapunkt
22.15 Sportowa sobota
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 „Mgła” — film USA (horror)

PROGRAM II

7.25 Kalfiber — magazyn wojskowy
7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 Magazyn tv śniadaniowej
8.35 Tele-narty
9.05 Magazyn tv śniadaniowej
9.15 „Benny Hill”
9.45 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata” — serial USA
11.05 W świecie czoły — program dla niesłyszących
11.25 Program dnia

11.30 „Rodzina Brettów” (14) — serial ang.
12.30 „Zwierzęta świata” — Super czułe zmysły (2) — Zmysł wzroku
13.00 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży
14.00 „Kusza” (3) — „Mały żołnierz” — serial USA
14.30 Piękne i nieznanne: Nad Krytą — rep.
15.00 Dobrana para — quiz matrymonialny
15.30 W kontakcie z gwiazdami
16.35 „Strefa mroku” — serial USA
16.55 Godzina z Ewą Dańkowską
18.00 Program lokalny

18.30 „Benny Hill”
19.00 Obserwator
19.30 Galeria 37 milionów — Muzeum Sztuki Współczesnej w Hünfeld
20.00 Rossini i Beethoven w Filharmonii Narodowej
21.00 Co czytać — spotkanie z Julianem Strykowskiem
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę — ks. Janusz Pasierb
21.50 „Rodzina Brettów” (14) — serial ang.
22.40 Przegląd muzyczny
23.00 Rozmowy bez sekretów — Oprah Winfrey Show — Bili Cisy
23.55 CNN — Headline News

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej
7.30 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarsku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film z serialu „Niebezpieczna zatoka”
10.30 „Przerwana cisza” (4) — film dok.
11.00 Nalotowania, czyli co się opłaca rolnikowi
11.25 Telewizyjny koncert żyweń
12.10 Miasto bez wojska — program wojskowy



12.30 Teatr Młodego Widza: Skarby i upiory, czyli hrabia opętany
14.05 Magazyn Morze
14.25 Spacer po Lwowie — rep.
14.50 Pieprz i wanilia — Z wiatrem przez świat
15.35 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Ogłoszenie matrymonialne (wyk.: I. Kwiatkowska, W. Pokora, A. Biedrzyńska)
16.50 Tele-wizjer
17.15 Teleexpress
17.35 Program rozrywkowy
18.05 Magazyn sportowy — PS w narciarstwie alpejskim
19.00 Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale” (2)
19.30 Wiadomości

20.05 „Wszystkie drogi prowadzą do domu” (1) — serial włoski
21.40 7 dni — świat
22.10 Sportowa niedziela
23.10 Wiadomości wieczorne
6.40 Powitanie
6.45 Panorama dnia
6.55 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących: „Wszystkie drogi prowadzą do domu” — serial włoski
9.10 Jutro poniedziałek
9.30 Program lokalny
10.00 CNN — Headline News
10.15 Diabełski młyn — rep.
10.45 Czarny 190 — rep.
11.15 „Numer” — film dok.

11.45 Express Dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 „Półki się znów nie spotkamy” (1) — serial ang.
13.15 100 pytań do Bogusława Kaczyńskiego
13.55 Maciej Niesiołowski — Z batutą i humorem
14.15 Kino rodzinne: „Bracia z wyboru” (5, 6) — serial kanad.
15.05 Kontakt TV — Archiwum Kontaktu Waleśa w Paryżu (2)
15.40 Z Wojciechem Kilarzem w stroje awangardy
16.05 Podróże w czasie i przestrzeni — „Wspólny Rynek” (11)
16.35 „Wielka Brytania” — ang. serial dok.
16.55 Moda i muzyka z Gdańska

17.05 Studio Sport — MS w pływaniu — Perth (Australia)
17.30 Bliżej świata — przegląd tv satelitalnych
18.30 Losowanie nagród Teletombi
19.30 Konstrukcja w procesie — rep.
20.00 „Ida Haendel — muzyczna podróż” — film dok.
21.00 Wrocław na antenie Dwójki
21.30 Panorama dnia
21.45 Prawo do odpowiedzi — program dr Karola Jakubowicza
22.10 „Półki się znów nie spotkamy” (1) — serial ang. (wyk. Michael York)
23.05 Uśmiech z Galicji
23.35 Sylwia
0.05 Komentarz dnia
0.10 CNN — Headline News

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

12.25 Aktualności Telegazety
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą
14.05 Agroszkola

14.35 Język francuski (15)
15.05 „Sezam” — magazyn popularno-naukowy
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 LUZ — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej

18.00 10 minut
18.10 „Czarne chmury” (2) — serial TP
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr TV na Świecie: „Drogi nieobecni”
21.40 W Sejmie i Senacie
22.10 Ring-Buddy Green — program rozrywkowy
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 Język niemiecki (11)

13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena Dwójki
14.00 CNN-Headline News
14.15 Konkurs 5 milionów
15.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
15.30 „Capital City” — serial ang.
16.30 Widziane z Gdańska — program publicystyczny
16.45 Ojczyzna — polszczyzna
17.15 „Rewanż oferny” — film USA
18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd PKF
19.00 Obserwator
19.30 Język angielski (11)
20.00 Auto-moto Fan Klub
20.30 Jedność z nakazu — rep.

21.00 Telewizja łagodzi obyczaje — rep.
21.20 Auto-Video
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City” — serial prod. ang.
22.50 Nowy Jork — dolar i marze
23.05 Komentarz dnia
23.50 CNN Headline News

17.00 „National Geographic” — serial dok. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
19.00 Obserwator
19.30 Język ang. (41)
20.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Akademia Wojskowa, czyli między nami kadetami” — komedia prod. USA
23.25 Kulisy
23.55 Komentarz dnia
24.00 CNN — Headline News

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Tydzień na opak” — kom. prod. czech.
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.00 Telewizja edukacyjna
12.00 Muzyka
12.30 „Na legionowym szlaku”
13.00 Chemia

13.30 Kobiety dwudziestolecia
14.05 Agroszkola
14.35 Mapa folkloru
15.05 „Jedwabny szlak” (12) — serial
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla dzieci Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Taka: „Misia Yog” — wyprawa po skarby
17.15 Teleexpress
17.35 10 minut
17.45 Portrety — Starszy brat — Bronisław Piłsudski
18.45 Spin — magazyn popularnonaukowy

19.15 Dobranoc — „Hej — Bun-bu”
19.30 Wiadomości
20.10 „Max i Helena” — film fab. USA
21.45 Teraz
22.15 „Stalin” (2) — ang. film dok.
23.15 Wiadomości wieczorne
23.40 J. francuski (9)
7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Doktor Ewa” — „Porwanie” — serial TP

10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.05 „Akademia Wojskowa” — czyli między nami kadetami” — kom. prod. USA
12.40 „Ojciec Honorat Koźmicki” — film dok.
13.20 Program dnia
13.25 Przegląd prasy
13.30 Dookoła świata
14.00 CNN — Headline News
14.15 Magazyn ekologiczny
14.45 „Z wiatrem i pod wiatr” — mag.
15.00 „Ulica Sezamkowa” — pr. dla dzieci
16.00 Kontakt TV



17.00 „National Geographic” — serial dok. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
19.00 Obserwator
19.30 Język ang. (41)
20.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.00 Wywiady Ireny Dziedzic
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Akademia Wojskowa, czyli między nami kadetami” — komedia prod. USA
23.25 Kulisy
23.55 Komentarz dnia
24.00 CNN — Headline News

ŚRODA

PROGRAM I

7.40 Ekspres gospodarczy
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 „Przyjemne z pożytecznym”
9.55 „Dynastia” — serial USA

11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 Kryptonim — Klio
12.30 Sylwetki historyczne
13.00 Człowiek i środowisko
13.30 Spotkania z literaturą
14.05 Agroszkola
14.35 Ekonomia dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic
15.00 J. niemiecki (19)
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video — Top

16.20 Kino nastolatków
16.50 Dla młodych widzów — „Sam o sobie”
17.15 Teleexpress
17.35 System
18.00 10 minut
18.10 Klinika zdrowego człowieka
18.30 Jakim prawem?
19.15 Dobranoc — „Wodnik Szuwarek i jego staw”
19.30 Wiadomości
20.10 „Dynastia” — serial USA
21.05 „Witkacy” — dzieło malarskie

21.35 Studio sport
22.05 Rozmowy w „Res Publice”
22.40 Wiadomości wieczorne
23.05 J. angielski (11)
7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Doktor Ewa” — serial TP
10.00 CNN — Headline News

10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.00 Film fab.
12.00 Film dok.
13.40 Ekspres gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Publicystyka
15.00 „Ulica Sezamkowa” — pr. dla dzieci
16.00 W kontakcie z przyrodą
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” — serial prod. austriackiej

18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” — serial USA
19.00 Obserwator
19.30 J. francuski (9)
20.00 Światowa Scena Muzyczna
21.00 Ze wszystkich stron — mag. rep.
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — serial TV
22.15 Sport
22.25 Telewizja nocą
23.10 Komentarz dnia
23.15 CNN — Headline News

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Giełda pracy — giełda szans”
9.20 Domowe przedszkole
9.45 „Gliniarz i prokurator” (6) — serial krym. USA
10.25 To się może przydać
11.55 Aktualności Telegazety
12.00—15.00 Telewizja edukacyjna

12.00 „O naturze rzeczy” — serial anim. USA
13.00 Fizyka
13.25 Teatr Telewizji
14.05 Agroszkola
14.30 „Przez lasy i morza”
15.05 Kim być?
15.30 „Ile lat może żyć człowiek?”
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwant oraz film „O naturze rzeczy”
17.15 Teleexpress
17.35 Spotkania
18.00 10 minut



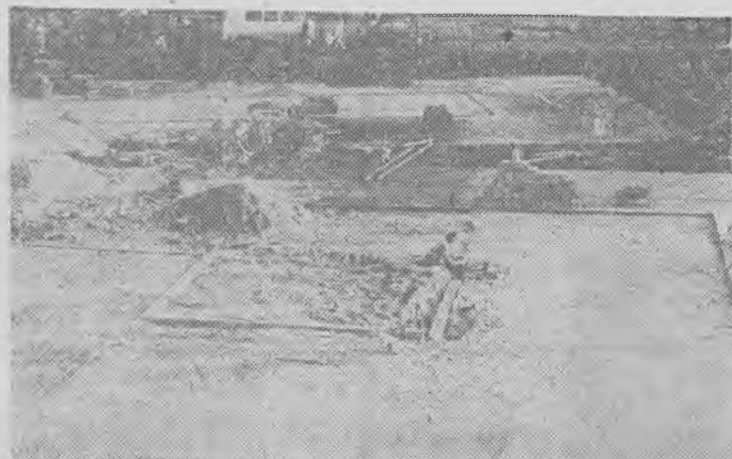
18.10 Mosaika Polityczna II Rzeczypospolitej
18.45 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc: „Psi żywot”
19.30 Wiadomości
20.10 „Gliniarz i prokurator” (6) — serial USA
21.00 Pegaz
21.30 Interpelacje
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Pomorska Jesień Jazkowa
23.25 J. ang. (41)
7.55 — 11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 Panorama dnia

8.10 „Ulica Sezamkowa” — pr. dla dzieci
9.10 „Doktor Ewa” — serial TV
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.00 Film fabularny
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
14.15 Publicystyka
15.00 „Ulica Sezamkowa” — pr. dla dzieci
16.00 Magazyn Krajów Nadbałtyckich
17.00 Spotkanie z Anatóliem Karpowiczem

18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — serial USA
19.00 Obserwator
19.30 J. niemiecki (11)
20.00 Studio Sport
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne „Dwójki” — „Tercet” (wyk. J. Sienkiewicz, M. Ciunella, K. Wachelko-Zalewska)
22.55 Rozmowy z Czesławem Miłoszem
23.10 Komentarz dnia
23.15 CNN — Headline News

Centrum handlowe z niespodziankami

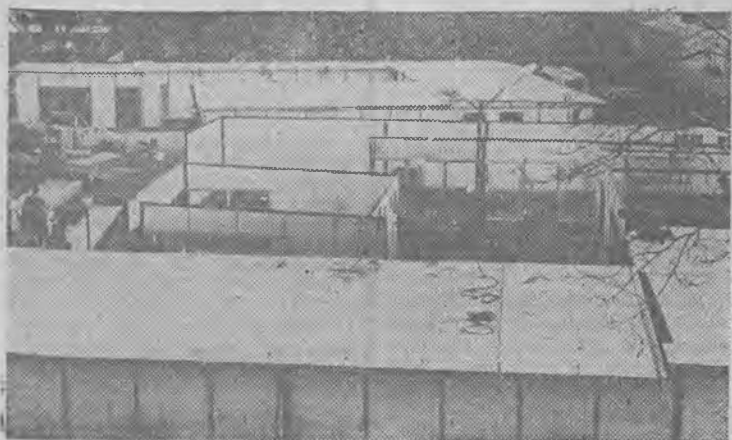
market centrum



16 listopada 1990 r



3 grudnia 1990 r



11 grudnia 1990 r

Od dawna zielonogórzanie interesowały budowa na oslawionym „bangladeszu”. Ba! — nie tylko budowa, ale i tempo prac budowlanych. Tuż przed świętami wybuchła bomba. Okazało się, że mamy w Zielonej Górze nowe centrum handlowe. Tempo realizacji — wręcz — tylko 2 miesiące. Same obiekty robią również sympatyczne wrażenie (np. niespotykane elementy wykończenia wnętrz).

Gospodarzem obiektu jest prywatny przedsiębiorca — Leszek Bekiera.

— Co skłoniło Pana do tego kroku? — pytamy.

— Chciałem zrobić coś, czego jeszcze nie było, stworzyć centrum handlowe, w którym klient mógłby kupić wszystko. I myślę, że mi się to udało. W centrum są sklepy — „wszystko dla”: domu, biura, dziecka, Pani, Pana. Mieści się tu również salon oświetleniowy i RTV. Oprócz tego na terenie centrum można nabyć kosmetyki, szkło, porcelanę, wyroby ze skóry, wyroby dziewiarskie, towary spożywcze z Danii i Francji, towary parafarmaceutyczne i obojętne. Powstał tu także snack — bar.

— I wszystko to Pana sklepy?

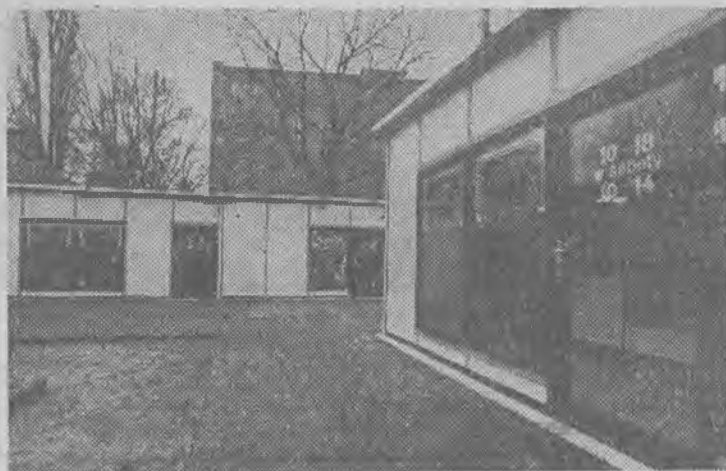
— Nie, ja tylko stworzyłem koncepcję i wybudowałem obiekt. Teraz sklepy objęły w posiadanie firmy handlowe i one pokażą jak się powinno nowoczesne handlować.

— A w jaki sposób wykupił Pan teren?

1. WYPOSAŻENIE MIESZKANIA
2. SKLEP SPOŻYWCZY - RYBAK
3. SKLEP PIEKARNICZO-CUKIERNICZY
4. SKLEP OGÓLNOPOŻYWCZY
5. SKLEP OGÓLNOPOŻYWCZY
6. SKLEP MIĘSNY
7. SALON RTV
8. ARTYKUŁY SPORTOWE
9. SNACK - BAR
10. DZIEWIARSTWO
11. SKLEP PARAFARMACEUTYCZNY
12. OBUWIE
13. SALON OŚWIEŹNIOWY
14. „WSZYSTKO DLA PANI”
15. „WSZYSTKO DLA BIURA”
16. DELIKATESY
17. „WSZYSTKO DLA DZIECI”
18. „WSZYSTKO DLA PANA”
19. SZKŁO, CERAMIKA
20. SALON SZTUKI UŻYTKOWEJ
21. KOSMETYKI
22. „WSZYSTKO DLA DOMU”

— Wziąłem udział w przetargu zorganizowanym przez władze miejskie na zagospodarowanie placu miejskich. Moja koncepcja do tej pory czeka na decyzję.

rozmawiał: J.W.



Tuż przed Bożym Narodzeniem

reklama

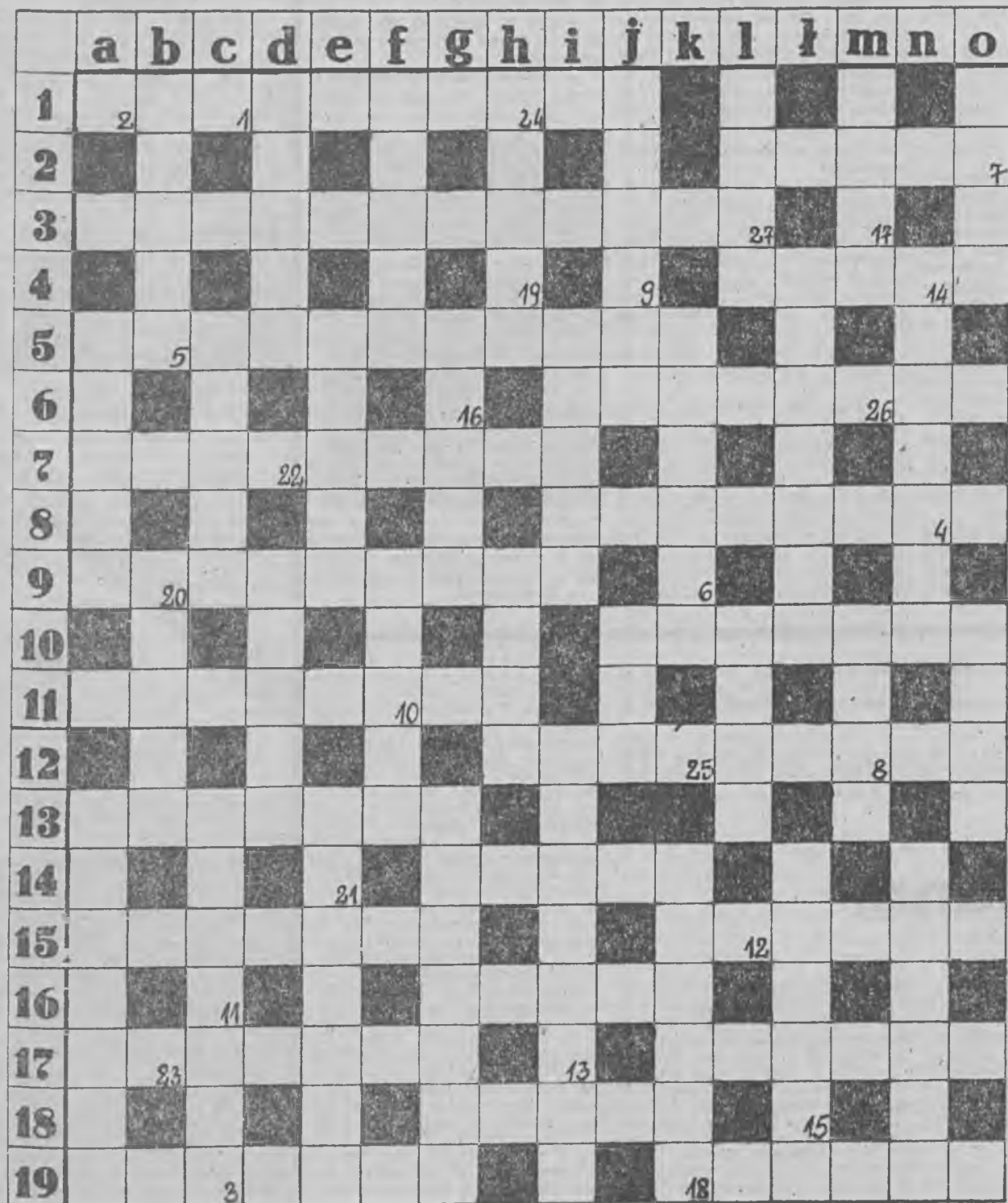
w ZIELONOGÓRSKIEJ tel. 59-27 i 715-40
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 30

w GORZOWSKIEJ tel. 226-25
Gorzów, ul. Chrobrego 31

w GŁOGOWSKIEJ tel. 33-29-11
Głogów, ul. Świerczewskiego 11

tania i szybka

GAZETK
NOWEJ



KRZYŻÓWKA

Nagrodę ufundowało centrum market

Poziomo: 1. Przed Tobą, 2. Gatunek śledzia, 3. Wyrzucanie kogoś w czynnościach, 4. Wzrok, 5. Najstojniejszy Jan Izidor, 6. Co dzień ktoś je obchodzi, 7. Awanturczy lokal, 8. Preludium opery, 9. Wiersz złożony z czterech stóp, 10. Fartuch, 11. Stawonóg z głowułowiem, 12. Dotacja, 13. Gra w karty, 14. Miara ziemi do bronienia, 15. Rekin lub pilnik, 16. Przechodzi przez środek kuli, 17. Korsarz angielski i odkrywca (ok. 1540-1596), 18. Sady boże, 19. Pogardliwe o nieślubnym dziecku, 20. Kajan, 21. Przeciwnik homeopatów, 22. Faworytka.

Pionowo: A. Znaczna część przestrzeni, B. Miasto w woj. zielonogórskim, C. Likier kminkowy, D. Toruńska tkanina, E. Graficzny łącznik, F. Ulatwia dźwiganie ciężarów, G. Coś niezwykłego, nadzwyczajnego, Kozuch, na stawie, H. Wdział, powab, I. Skład drukarski, J. Wódz Madziarów z X w., K. Produkt destylacji ropy naftowej, L. Lewy dopływ Sekwany, M. Monumentalna sala audiencyjna starożytnych Persów, N. Jezioro na Nizinie Staropruskiej, O. Jamnik, P. Powieść Byrona, Q. Owoc dzikiej gruszy, R. Miasto w Holadii, S. Miejsce bitwy powietrzno-desantowej we wrześniu 1944 r. pod dowództwem generała Sosabowskiego, T. Rośnie do góry korzeniem, U. Największy port Jugostawii, V. Młode klacze, W. Bydło, X. Część drzewa, Y. Steruje pracą gaźnika w silniku spalinowym, Z. Buraczki + chrzan + ocet, AA. Angielska dama, AB. Ośrodek Kozaków Zaporożskich, N. Najczęściej brakuje go podczas zniw, AC. Weteran wojenny, AD. Sortyment węgla, AE. Starożytne liczydło.

Litery w prawym dolnym rogu uszeregowane w kolejności od 1 do 27 utworzą rozwiązanie — przysłowie lubyckie.

Wśród autorów, którzy nadesłali do 25 stycznia 1991 r. tekst przysłówia na adres redakcji (Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 30) rozdaliśmy lampę (na zdjęciu), którą ufundowało zielonogórskie centrum handlowe „Market Centrum”.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 49/90

Poziomo: żądło, zaćma, dziób, towar, idiom, aster, noga, kora, takt, otok, ażur, ćwik, gęgot, różga, rąbek, żądza, bańka, kora.

Pionowo: żeton, dźwig, Odra, wikt, zbier, ćwiek, armia, oranż, aktor, ilość, Rioni, aerob, uczeń, wybór, kakol, gaża, gody, trak.

Nagrody wylosowali: Janina Zbikowska z Gorzowa Wlkp., Jarosław Maciejewski z Zielonej Góry, Romualda Pletka ze Świebodzina, Rajmund Kędziora z Zar i Marek Cichoński z Zielonej Góry.

Gratulujemy!



ELŻBIETA JARMOŁKIEWICZ w Zielonej Górze, ul. Mariacka 1 poleca:

Andrzeja Garlickiego: **JOZEF PIŁSUDSKI** 1867-1935. Wyd. „Czytelnik”. Warszawa 1990. Wyd. III poprawione i uzupełnione. Str. 733. Cena zł 60 tys.



Jest to obszerna monografia marszałka Piłsudskiego, powstała z różnych publikacji prasowych i książkowych, wcześniej już opublikowanych przez znaną historykarkę a obecnie uzupełniona o nowe źródła. Autor wyjaśnia genezę jej powstania w słowie wstępnym, a na stopie szczegółowo opisuje życie i działalność marszałka w rozdziałach: Ziuk, Towarzysz Wiktor, Komendant, Naczelnik Państwa, Samotnik z Sulejówki, Przewrót majowy, Nadzieje i złudzenia, W stronę Brześcia, W cieniu Brześcia i Ostatnie miesiące. Książka jest zaopatrzona w ilustracje, bogatą bibliografię oraz indeks nazwisk.

Jerzego Sławomira Maca: **PRZESŁUCHANIE SUPERGLINY** i Franciszka Szlachetka: **GORZKI SMAK WŁADZY**. Wyd. FAKT. Warszawa 1990. Str. 352. Cena zł 22 tys.



W jednym tomie wydawca pomieścił wspomnienia jednego z byłych prominentów aparatu władzy, sprawującego kierownicze funkcje przez 25 lat w organach bezpieczeństwa i spraw wewnętrznych, niedawno zmarłego gen. Szlachetka oraz wywiad z nim, przeprowadzony w konwencji protokołów przez J. S. Maca. Książka stanowi ważny przyczynek do poznania kulis działania niedawnego aparatu przemocy, jest zaopatrzona w ilustracje oraz zawiera indeks nazwisk.

Leszka Kołakowskiego: **BAJKI RÓŻNE. OPowieści BIBLIJNE. ROZMOWY Z DIABŁEM**. Wyd. „Iskry”. Warszawa 1990. Str. 270. Cena zł 16,500.



Estetycznie wydana z rysunkami Andrzeja Dudzińskiego książka wybitnego filozofa i eseisty stanowi lekturę znakomitą poznawczą i estetyczną, jest to bowiem także publikacja pełna urody literackiej. Stosunkowo niska cena dodatkowo zachęca do kupna.

Czesława Dziekanowskiego: **FRUTTI DI MARE**. Wyd. „Iskry”. Warszawa 1990. Str. 245. Cena zł 3,700

CZESŁAW DZIEKANOWSKI
FRUTTI DI MARE

ISKRY



Interesująca powieść Czesława Dziekanowskiego długo nie mogła się ukazać w oficynie państwowej, bowiem jej treścią są wydarzenia, które legły u podstaw dramatycznych wydarzeń Grudnia 1970 i Sierpnia 1980 na Wybrzeżu. Autor opisuje je w sposób wiarygodny a bohaterowie noszą prawdziwe nazwiska. Występuje oczywiście Lech Wałęsa, Szkoda, że ten literacko-sprawniejszy dokument tamtych wydarzeń ukazał się z takim opóźnieniem, choć walory powieści nie zszarpały...

Michała Cuišina: **TAJEMNICE ZWIERZĄT. PREHISTORIA**. Wydawnictwo Dolnośląskie. Wrocław 1990. Str. 52. Cena zł 40 tys. Pierre Miquela: **TAK ŻYLI LUDZIE W CZASACH STAROŻYTNYCH** EGIPCIJAN. Wydawnictwo Dolnośląskie. Wrocław 1990. Str. 68. Cena zł 42 tys.



Oba albumy, pięknie wydane w języku polskim za granicą, są przeznaczone dla czytelników w różnym wieku. Barwne ilustracje prehistorycznych zwierząt oraz stosowne informacje przybliżają nam ten zaginiony świat. Natomiast w drugim albumie poznajemy życie starożytnych Egipcjan od I dynastii do podboju Egiptu przez Aleksandra Wielkiego. Wspaniałe ilustracje, mnóstwo ciekawych wiadomości!

Stanisława Krupy: **X PAWŁON. WSPOMNIENIA AKOWCA ZE ŚLEDZTWA NA RAKOWIECKIEJ**. Wyd. Omnipress. Warszawa 1990. Str. 107. Cena zł 6 tys.

Michała Kaziowa: **ZDEPTANEGO PODNIEŚĆ**. Wyd. LSW. Warszawa 1988. Str. 148. Cena zł 240 (Opowiadania zielonogórskiego pisarza o przejmujących losach ludzi niepełnosprawnych).

Eleanore Hoeche i Anny Marty Brodowskiej: **ICH LERNE DEUTSCH**. Wyd. Wiedza Powszechna. Warszawa 1990. Str. 143. Cena zł 30 tys. (Popularny, ilustrowany podręcznik nauki języka niemieckiego dla najmłodszych).

Prasowa wojna w Międzychodzie

KRYSTYNA KAMIŃSKA

W latach międzywojennych ukazywał się w Międzychodzie tygodnik pod starożytnym tytułem „Oreodownik Międzychodzki”. Zawierał informacje urzędowe z powiatu i miasta, trochę plotek, wiele ogłoszeń, zawiadomień, zaproszeń. Drukowany był w miejscowej drukarni, a król czołówek i linia rysunków także dla nas nieco tracą myślną.

Przez ponad 40 powojennych lat w Międzychodzie nie zrodziły się żadne inicjatywy prasowe, jeśli nie liczyć agitki przedwyborczej z 1969 r. — jedyniowiki „Głos Międzychodu”. Dopiero na początku 1989 r. niespokojny młody człowiek — Andrzej Kuchta zamierzał sobie zrobić pismo. Nie był to jeszcze czas, gdy w każdym mieście jak grzyby po deszczu rodziły się lokalne tytuły. Przetarcie drogi nie było łatwe, a chętnych do wsparcia inicjatywy i dania pieniędzy — jeszcze mniej. Jednak po wielu trudach A. Kuchta znalazł i firmę, i pieniądze. Był członkiem Koła Unii Młodych Demokratów, zyskał więc akceptację Stronnictwa Demokratycznego, a poprzez Stronnictwo — Cechu Rzemiosł Różnych. Andrzej Kuchta potrafił zgromadzić wokół siebie grupę młodych zapalczyków. Okazało się, że w drukarni ciągle jeszcze leżały stare czołunki i matryce dawnych graficznych główek.

Młody zespół postanowił więc wydawać pismo świadome nawiązujące do międzywojennego, nadając mu tytuł „Nowy Oreodownik Międzychodzki”. Pismo od pierwszego numeru urzekło oryginalnością formy graficznej, interesujące były także artykuły, głównie nawiązujące do przeszłości. Zespół słabo radził sobie jeszcze z czysto dziennikarskimi formami, ale z perspektywą widać, że najbliższą stroną pisma było to, co redakcja na początku uznała za swoją dewizę — bezstronność. Jeszcze raz okazało się, że nie można robić gazet bez określania jej oblicza ideowego.

Dwie były przyczyny główne upadku „Nowego Oreodownika Międzychodzkiego”: brak dyscypliny w społecznym zespole i brak zgodności ideowej. W październiku ub.r. rozłam stał się faktem. Andrzej Kuchta i Sławomir Wachowiak — dotychczasowy redaktor techniczny — oddzielili się od reszty, założyli Agencję Wydawniczą „Akra” i zaczęli wydawać „Rejo-Nowy Oreodownik Międzychodzki”. Pierwszy jego numer ukazał się z datą 1 listopada 1990 roku. W słowie do czytelników Andrzej Kuchta pisze: „Proszę się nie niepokoić. Te trzy tygodnie naszego milczenia nie oznaczają bynajmniej dla nas niczego złego. Istnieją naprawdę osoby, które usilnie starają się nam przeszkodzić i nie dopuścić do dalszego ukazywania się gazety, ale jak się okazuje, znają oni i ich starań dla nas tyle, co zaledwie przysześć na czubku nosa. Tak więc, Szanowni Państwo, „Oreodownik” ukazywać się będzie nadal i — co mogę już dziś obiecywać — będziemy jeszcze ciekawszy. Daję nam ku temu sposobność i powody własne ci, którzy nam przeszkadzają. Stają się bowiem przez swą działalność tak śmieszni, że podając to do wiadomości, stajemy się niemal gazetą kabaretową, a to przecież wszyscy najchętniej czytamy”.

10 listopada ub.r. ukazał się pierwszy numer „Oreodownika Międzychodzkiego” — pisma społeczno-kulturalnego, wydawanego przez MKK NSZZ „Solidarność”. Pozostawiono format i grafikę dawnego „Oreodownika”, a jednak pierwszy numer otwiera artykuł redakcyjny pt. „No i mamy nową gazetę”. Tamten rozdział zespół kwitując słowami: „Autorami „Oreodownika” są międzychodzianie znani już Czytelnikom z pracy w „Nowym Oreodowniku Międzychodzkiem”. Z żalem, ale świadomie rezygnujemy z tytułu naszego poprzedniego pisma, które od kilku tygodni kompromituje się, na szczęście już bez naszego udziału”.

W stopce redakcyjnej podano skład zespołu: A. St. Kaczmarek, J. Kaczmarek, M. Kaczmarek, J. Matalewska, W. Marciniak, I. Stasiak. Deklarację programową autorzy zamykają w słowach: „Oreodownik to osoba wnikliwa, obiektywna, ale i krytyczna. Takie właśnie ma być nasze pismo — dociekliwe, prawdziwe, uczciwe. Jesteśmy pewni, że w ten sposób uda nam się służyć społeczeństwu miasta”.

W kolejnym numerze „Oreodownika” z gestem przywitał konkurenta na prasowym rynku, jednoznacznie podkreślając związki ze społem z „Nowym Oreodownikiem”, ale i dokładając łatkę: „Milo nam, że zostali w piśmie wykorzystane materiały pochodzące z „Oreodownika”. Prosimy tylko w przyszłości informować nas o takich zamiarach”.

Równolegle „Oreodownik” podejmuje rekawicę i rozpoczyna polemikę prasową z MKK NSZZ „Solidarność”. Pretekstem stał się list jeszcze we wrześniu przesłany przez przewodniczącego MKK do dawnego „Oreodownika” z protestem na niezetelną informację. Andrzej Kuchta ripostuje: „Zadnemu z członków redakcji nie udało się wejść na żadne z zebran „Solidarności”. Wszystkie informacje z ich przebiegu są też niedostępne. Czyżby nie minęły jeszcze czasy konspiracji?”.

Autor listu nazwał „Oreodownika” brukowcem. Andrzej Kuchta prowokuje dalej: „Nie obraził mnie pan nazywając „Oreodownika” brukowcem. Taki właśnie ma być. Widać mieszkaniec naszego miasta nie zasługuje na inny rodzaj publikacji”.

Tę wypowiedź „Oreodownik” natychmiast komentuje dużym tekstem A. St. Kaczmarek o tytule „Obrabiono międzychodzian z trzema wykrywkami. Czy międzychodzianie zasługują na gazetę niepoważną, podająca wiadomości nie zawsze prawdziwe?”. I dalej o grzechach jeszcze z czasów wspólnego „Oreodownika Międzychodzkiego” i o

nowych, o niepodpisaniu tekstów, o braku stopki redakcyjnej, czyli o ukrywaniu danych o zespole, nakładzie itd., wreszcie o innych „efekciarskich, obrzydliwych w formie i bałamutnych w treści” wypowiedziach. W konkluzji A. St. Kaczmarek skłonny jest nazwać „Rejonowy Oreodownik” nie tylko brukowcem, ale wręcz gadzinówką.

Pisze to autor w „Oreodowniku”, piśmie znacznie ładniejszym pod względem graficznym od „Oreodownika”, drukowanym w firmie Perfect-Company w Gorzowie, z dużymi i wyraźnymi zdjęciami. W porównaniu z konkurentem „Oreodownik” Andrzej Kuchty jest uboższy, robiony jakby chałupniczo, trudniej czytelny. Ale „Oreodownik” kosztuje 700 zł, a „Oreodownik” rozdawany był za darmo (w ub. roku). „Oreodownik” podaje dokumenty z prac Rady Miejskiej, uchwały, komunikaty. Zawiera publikacje nie tylko lokalne, np. o uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata lub wspomnienie o księdzu Jerzym Popieluszce pióra ks. Józefa Wachowiaka. W okresie kampanii prezydenckiej sporo miejsca poświęcono na agitację na rzecz Lecha Wałęsy. Publikowane są listy do redakcji, z którymi nie wiadomo, czy redakcja się zgadza. Ogólnie — stosunkowo niewiele tekstów własnych dotyczących codzienności miasta i gminy.

Odmienne w „Oreodowniku”. Tam — formy krótkie, rozmaite tematyka duża, choć autorzy niejednokrotnie skarżą się na świadome ograniczanie im dostępu do informacji. Zajmują się nie tylko Międzychodem, ale także podejmują próby objęcia sąsiadów swojej penetracji gminy Kwilcz, Szczecin, Sieraków, Międzychodów i Przyczołki. Ambicje więc duże.

Na razie — chętniej bierze się do ręki i wygodniej czyta „Oreodownik”, ale ciekawszy jest „Oreodownik”. Prasowa wojna trwa.

Rozmaitości kulturalne

Poezja z Gorzowa

Zdzisław Morawski zmęczony oczekiwaniem na druk swojego najnowszego tomu w zawodowych oficynach, skorzystał z Wojewódzkiego Funduszu Kultury w Gorzowie i wydał książkę na miejscu. Do tej inicjatywy wydawniczej włączyło się również Gorzowskie Towarzystwo Fotograficzne. Jest to chyba ląbodzi śpiew społecznej aktywności kulturalnej — a jeśli nie, możemy spokojnie spoglądać w przyszłość i czekać na następne książki gorzowskich autorów. „Pieśni moich rzeczy” Z. Morawskiego, rekomendowane swego czasu przez niezłomnego już Artura Sandauera i Zbigniewa Bienkowskiego — są artystyczną kontynuacją obsesji gorzowskiego poety, którą najogólniej można określić jako „obłaskawianie materii”. Morawski doskonale zdaje sobie sprawę, że żyje w świecie produkcyjnym przedmioty zalewające naszą wyobraźnię, zniekształcające nasze postrzeganie itp. Nie sposób walczyć z postępową antyepoetycką cywilizacją, z czasem pogardy dla sublimacji i języka naddanego, trzeba więc go udobruchać, albo

ułożyć się z ogłupiającą rzeczywistością. Konsekwencją artystyczną Morawskiego wzbudziła podziw A. Sandauera: Co za samotność, w której takie tomy mogą powstać! A zdawało się, że już nie ma sztuki w Polsce — pisał rok temu rabin polskiej krytyki.

Dodatkowym smaczkiem, wręcz skandalizującym — a towarzyszącym wydaniu „Pieśni moich rzeczy”, jest fakt pomieszczenia w zbiorze poematu „Ziemia dla żywych”. Utwór ten został zablokowany przez cenzurę w 1985 roku jako „niebezpieczny dlaładu publicznego”. Ale nawet w tym wier szu, wyraźnie korespondującym z grudniową nocą 1981 roku, Morawski szuka charakterystycznego dla siebie „ułożenia ze światem”. Owe „obłaskawianie rzeczywistości” nie ma jednak nic wspólnego z konformizmem — jest po prostu intelektualną syntezą, wynika z dynamicznego zestawienia tezy i antytezy. Czy Morawski nie jest historiozofem pisząc w „Ziemiu dla żywych”: „Przekracam galke — trzasko do dźwięk włączenia / Z odbiornika słyszę cześć

spokojnej mowy: / — Jesteśmy w wojnie / A gdzie są wybuchy? / Gdzie kul cykanie, gąsienie zgrzytanie i westchnienia luf / Co ja w łóżku robię? / Jest cisza taka, że słowa przychodzą / Jak kot, co się skradła po perskim dywanie / I szepczą tklwie do siebie — Jesteśmy / Już w wojnie Jesteśmy / — wróg chciał nas dosięgnąć — / My dwa słowa spojone tą literą „w” / Zawieszymy prawa / Wstrzymujemy bębny do nadruku gazet / Ustalamy marszrutę stóp, słów, skójarzeń / Tędy idą zegarów / Niech nam się staje wojny ład.

Dobłą kondycję poetycką gorzowskiego „księcia poetów” — Zdzisława Morawskiego — najlepiej określił Wiesław Sadurski: Dążenie do maksymalnej obiektywności, oryginalność, oszczędność, wzniosłość swobody, drapieżność obrazowania i patetyczny realizm, to cechy stanowiące o wysokiej klasie tej poezji. Jej kształt formalny nie pozostawia nic do życzenia.

Tę książkę należy przeczytać.

CZESŁAW MARKIEWICZ

Afryka w teatrze

Bardzo egzotycznie zapowiada się druga w tym sezonie artystycznym premiera w Teatrze im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze. Dyrektor Janusz Kozłowski wpadł na pomysł sporodowania opery i operetki za jednym zamachem. Pod topór inscenizacyjny poszły dwa utwory: „Afrykańska księżniczka” Michała Wołkońskiego i „Elżbieta Bam” Daniela Charmsa. W ten sposób powstał spektakl opatrzone tytułem „Wampuka”. Autorem muzyki jest Jerzy Beechne — co gwarantuje sensowną pełnię elektroniczną. Muzyki i śpiewania będzie w tym spektaklu bardzo dużo. Ci, którzy słuchali w zielonogórskim radiu S. Siewior śpiewającej standardy, będą mogli tym razem usłyszeć ją na żywo. Cały zespół aktorski, żyjący i śpiewający na żywo — jak powiada Jacek Jackiewicz — angażuje aktor operetkowy — popisywał się będzie w afrykańskich kostiumach Beata Tomczak. Całość oszczędnie reżyseruje dyrektor Kozłowski, który również w ramach oszczędności jest pomysłodawcą dekoracji. Na ten spektakl warto iść!

Premiera już w sobotę 19 stycznia o godzinie 18.00 na dużej scenie.

Czem.

Niesalonowe fotogramy

13 grudnia 1989 roku, w 150-lecie fotografii, w Żarach zawiązało się Łużyckie Towarzystwo Fotograficzne. Prezes Towarzystwa Zbigniew Pietraszkiewicz nie widzi w tej dacie żadnej aluzji, aczkolwiek jest autorem zdjęć p.t. „Pożegnanie ideł”. To i inne zdjęcia członków i sympatyków LTF można oglądać jeszcze do końca stycznia w Salonie Wystaw Artystycznych Żarskiego Domu Kultury przy Chybrzegego oczywiście w Żarach. Wśród autorów... rocznicowej wystawy znajdują się absolutni debiutanci i uczeni np. stu wystaw. Fotograficy pochodzą z Żar, Szprotawy, Żagania, Czerwienicy itp. To trzeba obejrzeć!

Czem.

Czem.

Coś dla wyrafinowanych rockmanów

Niestety nie jest to koncert fascynującej grupy „The Cure” w Hali Ludowej w Zielonej Górze. Mowa o literackiej namiastce specyficznej atmosfery rocka ostatniego dwudziestolecia. Autorem antologii tłumaczeń tekstów piosenek jest polski bard uliczny, poeta i autor telewizyjnych wideowsów — Marek Zganiński. Książkę można kupić w Zielonej Górze w galerii PSP za 15 tys. zł. Sam M. Zganiński, wielokrotnie występujący w naszym mieście, zaprzyjaźniony z galerią „Po” — ma tutaj wielu sympatyków. Areopag rockowy tworzą w antologii m.in.: Sting, John Lennon, Roger Waters, Frank Zappa, Bob Dylan, Jim Morrison, Bruce Spring-

steen, Paul Simon, Robert Plant itd. Ci artyści — to nie tylko muzyka, to sposób bycia i transponowania określonej rzeczywistości. Jeśli powiemy, że to tylko pop-kultura, albo na wet jej odprysk — skrzywdzimy samych siebie, bo przecież muzyka tych idoli kształtowała tak czy owak świadomość kilku pokoleń. Pisze we wstępie do antologii Sławomir Magala: Zahukani, zapędzeni, zalatani, zajęci naszym codziennym wysiłkiem, naszymi próbami zbudowania sobie w Polsce dobrobytu i normalnego życia, dobrze chyba zrobimy idąc śladami poezji w piosenkach rockowych, śladami przetrwania w polszczyźnie przez Marka Zganińskiego. Warto przy okazji do-

dać, że autor antologii utrzymuje się aktualnie z zasłuki dla bezrobotnych i dorywczych publikacji. Swego czasu drukowali się w tygodniku „Gazeta Nowa” jego interesujące tłumaczenia. Z tym co napisał autor wstępu i z sytuacją życiową autora antologii, znakomicie korespondują słowa jednej z piosenek Paula Simona: Jestem biednym chłopa / Nikt nie opowiada mojej historii / Sprzedam cię / Za kieszonką pełną brzozy / Obietnic / Kłamliwych i żartobliwych / Człowiek słyszy tylko to co chce słyszeć / i reszta go nie obchodzi.

Tę książkę trzeba kupić!

AUTO-MOTO

SPRZEDAM nadwozie daci 1300.
Wiadomość: Myjnia samochodowa
Głogów, 3716-C

SPRZEDAM samochód marki Peugeot 505, diesel — po wypadku.
Wiadomość: Trzcina 75, 74-304
Nowogród Pom., woj. Gorzów.
78-P

SPRZEDAM samochody: fiat 242 — 1983, audi 100 — 1987, suzuki na części, fiat 132 na części, vw passat combi po konkurencyjnej cenie, Łęknica, tel. 90. 721-Z

PILNIE sprzedam Forda Sierę 2.0, rok 1984, Gorzów, Szwolcerów 8c/10, tel. 325-821, 96-Zb

SPRZEDAŻ

POŁAUTOMAT spawalniczy DEP 401 — sprzedam. Żary, tel. 39-51, 18-Za

SPRZEDAM maszyny stolarskie. Międzychód, tel. 28-29, 74-P

SPRZEDAM magiel i prasownicę. Wiadomość: Bytom Odrzański, ul. Ogrodowa 24, 3718-C

SPRZEDAM nieużywany pokojowy wózek inwalidzki z przyborami toaletowymi oraz krzesło kąpielowe produkcji RFN oraz wiertarkę BOSCH 450 W. ZG, tel. 65-113, 17.00—20.00, 712-Z



— zestawy satelitarne firmy NOVIS i WISI, stereo, pilot, konwenter od 1.0 do 1.4 db, w cenie od 4.000.000 zł,
— telewizory kolorowe
— inny sprzęt audio-video

Zapraszamy do punktów sprzedaży w godz. od 9.00 do 16.00.
— Gorzów Wlkp. ul. Podmiejska 9 (budynek NOT-u) tel. 321-630,
— Gorzów Wlkp. ul. Walczyka 5/2 tel. 267-25 — sprzedaż TV SAT, montaż TV SAT, punkt serwisowy,
— Międzyrzecz, ul. Lipce 2, tel. 29-66

Odbiorców hurtowych zapraszamy do Gorzowa, ul. Podmiejska 9, tel. 321-630, fax 267-25, tlx 445465.

AK-26

IMPORT — EXPORT
OFERUJE

najmodniejsze
wyroby



— KURTKI OCIEPLANE —
— MĘSKIE I DAMSKIE
— DRESY DZIECIĘCE
— oraz TV Sony — 21 i 25 cali

Wysoka jakość, ceny hurtowe
— ZATRUDNI SZWACZKI

Zielona Góra, ul. Wrocławska 32.
tel. do 15.00 — 700-73 w. 8, po 15.00 — 700-74
ZAPRASZAMY

744-Z

PPU «CARO»

Zielona Góra,
ul. Chopina 33/2

oferuje
odbiorcom
detalicznym
rajstopy damskie
import

z Włoch i Francji w godz.
10.00—15.00, tel. 224-85.

743-Z

Sprzedam

MASZYNĘ DO PRODUKCJI
CHRUPEK — NOWĄ o wydajności do 70 kg/godz.

59-941 Jagodzin 120
tel. Ruzów 132, po 18.00
woj. Jelenia Góra

661-Z

P.W.

„Janwit”

Zielona Góra,
ul. Kościelna 8
tel. 71-804, telex 0433461

posiada w sprzedaży hurtowej
DUŻY WYBÓR ODZIEŻY Z
JEANSU.

730-Z

MEDYCZNE

USG — najnowocześniejsza diagnostyka komputerowa serca, jamy brzusznej, tarczycy, narządów rodnych, ciąży, stawów biodrowych u niemowląt. Zielona Góra, Budziszynska 28 — rejestracja telefoniczna 10.00—15.00 — 724-65 do 7 wew. 33, po 15.00 — 66-888. 629-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. Zielona Góra, Budziszynska 28, tel. 649-59, wew. 214, po 15.00 — 627-64. 651-Z

ELKADENT — materiały dentystyczne, unity, fotele, lampy polimerizacyjne, urządzenia protetyczne, najwyższej jakości kompozyty. NOWOŚĆ — kasety video z instrukcją. Zielona Góra, tel. 649-59, wew. 214, po 15.00 — 627-64. 651-Z

SPRZEDAM SERMION (ampułki). Zielona Góra, tel. 620-58. 720-Z

RÓŻNE

AUTO-ALARM — instalacja, serwis, gwarancja, 66-300 Lubsko, Przemysłowa 47b, tel. 7206-32, 268-Z

NAJTAŃSZA hurtownia — art. papiernicze, zabawki — zaprasza codziennie 8.00—20.00. Nowa Sól, Kiełcz, Przyszłości 6. 680-Z

VIDEO filmowanie. Gorzów, tel. 231-78, Kostrzyn, tel. 29-03. 92-Zb

SORTOWNIKI ziemniaczane 5.2 mln. S. Downar, Jenin, Wojska Polskiego 21, 66-450 Bogdaniec. Informacje na miejscu lub listownie. 94-Zb



Uwaga!

Uwaga!

Producenci trzody chlewnej

NOWY KOMPLEKSOWY PROGRAM ŻYWIENIA TRZODY CHLEWNEJ W OPARCIU O DOŚWIADCZENIA FIRMY CENTRAL SOYA-HOLANDIA.

Superkoncentraty i PP prestarter produkowany przez Wytwórnę Pasz w Bieganowie woj. zielonogórskie:

1. PP prestarter
2. superprestarter
3. 10 proc. superkoncentrat dla warchlaków w 10—30 kg
4. 10 proc. superkoncentrat dla tuczu wstępnego 30—60 kg
5. 10 proc. superkoncentrat dla tuczu końcowego 60—110 kg
6. 10 proc. superkoncentrat dla macior prośnych MP
7. 10 proc. superkoncentrat dla macior karmiących

Udział premiksów Central Soya w superkoncentraty wynosi 50 proc. 10 proc. superkoncentratu do 90 kg śrut zbożowych zabezpiecza pełne pokrycie w białko, witaminy, aminokwasy, makro i mikroelementy oraz najefektywniejsze stymulatory wzrostu nie podlegające karencji. Rozpoczęliśmy produkcję superkoncentratów i koncentratów dla drobiu.

1. 10 proc. Brojler starter
2. 10 10 proc. Brojler grover
3. 10 proc. Brojler Finisz
4. 10 proc. dla niosek

oraz koncentraty

1. 28,5 proc. Brojler starter
2. 10 proc. Brojler grover
3. 26 proc. Brojler Finisz
4. 30 proc. dla niosek

Stosowanie w żywieniu naszych superkoncentratów gwarantuje uzyskiwanie wysokich wyników produkcyjnych.

Zamówienia kierować: Zakład Rolny w Bieganowie,
66-630 Cybinka woj. zielonogórskie,
tel. Cybinka 107, 120, 92, 9.

AK-15

inż. KAZIMIERZ WĘZOWSKI
mgr EUGENIUSZ KUBIS

rozpoczyna

w dniu 15 stycznia 1991 roku

Kolejny kurs kierowców na PRAWO JAZDY - kat B

cena: 559.000 zł.

Informacje i zapisy: Wojewódzka Pracownia Psychologii Komunikacji Drogowej w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 32 pok. nr 7 (Budynek Stacji Diagnostycznej). Tel. 51-85 lub awaryjnie 34-50.

B.O. 30

Poszukujemy wysokiej klasy specjalistów:

WADAR

— BLACHARZY SAMOCHODOWYCH

— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH.

spółka z o.o., ul. Jana z Kolna 3.

AZ

LOKALE

KUPIĘ dom z zabudowaniami gospodarczymi, dwór lub willę — również do remontu w ładnej spokojnej okolicy — w pobliżu jeziora lub lasu — albo w centrum miasta. Świebodzin, Konarskiego 14a/13. 637-Z

M-3 i M-2 w Zielonej Górze zamienię na jedno większe. Zielona Góra, tel. 44-01 wew. 306. 725-Z

MIESZKANIE w dobrym punkcie Zielonej Góry, centrum, 43 m kw., 2 pokoje, 1 piętro nadające się na gabinety lekarskie lub biura spółki z pomieszczeniem magazynowym 15 m kw. do wynajęcia. Oferta z ceną lub inne propozycje. Oferty „Zielonogórska” dla 728-Z. 728-Z

2 MIESZKANIA — M-2 Sulechów i M-3 Zielona Góra (własnościowe) zamienię na M-5 w Zielonej Górze. Oferty: G.N. Zielonogórska dla AZ-4. AZ-4

MIESZKANIE własnościowe M-2 w Sulechowie zamienię na M-3 w Zielonej Górze z korzystną dopłatą. Oferty: G.N. Zielonogórska dla AZ-3. AZ-3

Przerwa w dopływie prądu

14 i 15.01. w godz. 8—15 ZG, ul. Batorego od ul. Chopina do ul. Walki Młodych, m. Pierzwin, Kamionka.

15.01. w godz. 8—15 ZG, ul. Kościuszkowców, Kisielińska od str. Kisielina.

15 i 16.01. w godz. 8—15 — m. Drzonków, Racula Leśniczówka, Nowogród Bob., Rynek i ul. przyległe.

16.01. w godz. 8—15 m. Czerwieńsk, ul. Zielonogórska od ul. Strzeleckiej do pawilonu, Os. Przy Granicy.

17.01. w godz. 8—15 ZG, ul. Jasna, Kukulcza, Strzelecka, Sikorskiego nr 66—76, Kożuchowska 8.

17 i 18.01. w godz. 8—15 m. Czerwieńsk, ul. Zielonogórska, Chrobrego, Pl. Boh. Stalingradu.

18 i 19.01. w godz. 8—15 m. Leśniów Wik., Trzebiele, Drzonów, Wirówek, Radomia, Lipno, Dober.

14.01. godz. 8—14 ZG, ul. Wrocławska od ul. Struga do cmentarza i przyległe, Os. Raculka, m. Racula — od str. Zielonej Góry.

17.01. w godz. 8—16 ZG, ul. Westerplatte od Warszawskiego do Świerczewskiego.

BO-29